[illegible]

[illegible]

9. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Darował Józef Zapalski
Obywatel W. X. Krak.
7/3 1857.

SKRYTE
PRZESTROGI
OD
KROLA JMCI PRUSKIEGO
DANE
OFFICIEROM SWOIEGO WOYSKA,
MIANOWICIE
OD KAWALERYI.
w Brünnie Roku 1779. z druku wyszłe

Z Niemieckiego wyłożone.

W WARSZAWIE

w Drukarni Nadworney J. K. Mci.
Roku 1780.

DO OFFICIEROW.

Wielu ludzi rozkazywania zdolnemi być ſię rozumieią, y rządzić innemi pragną, nim potrzebnego na to doświadczenia nabyli, y ſami uſłuchać przywykli. W Stanie Woyſkowym, oſobliwiey młodymſię to zdarza Officierom. Gdyby wiedzieli, iż częſtokroć ieden moment błędny, wieloletniego dorobku ſławę zgubić może; iż na woynie za błędami kara zaraz naſtępuie; iż nie tak iak w innych ſprawach poprawione być mogą omyłki: bardzieyby podobno o nauce pomyśleć chcieli, niżeli do wykonywania być natrętnemi. Doświad-

świadczenie y obyczaie ſkromne ſtopniami proſto do honoru prowadzą bezpiecznemi, nie manowcami, lub ſkrytemi ścieſzkami, potchnieniu ſię tylko y upadnieniu podległemi.

Poſłuszeńſtwo przez czas nieiaki oddawane innym, krępuie krewkość od ludzi młodych nierozdzielną. Zołnierza oſtracha, ośmiela y zdolnym czyni prędkiego rady wzięcia bez pomieſzania; do trudow woiennych przyzwyczaia; przywiązanie do ſtanu żołnierſkiego wznieca zapewnieniem do wyżſzych godności ſtopniami poſtąpienia; uczy Przełożonego iak z żołnierzem proſtym obchodzić ſię, miłość iego y poważenie ziednać, a Starſzych pilnie y ſzczerze uſkuteczniać rozkazy. Officier przeniknie łatwo, iż honor tylko zaſadą

uſzczę-

uſzczęśliwienia iego być może. Do niego więc ſzczegulnie wſzelkie ſprawy iego zmierzać powinny, dążąc tym ſpoſobem przez śrzodki przyzwoite, to ieſt, męſtwem roſtropnym do godności naygornieyſzych. Honor prawdziwy bodźcem mu będzie bezprzeſtannym, nie tylko do uniknienia przygany, ale też do zaſługiwania na poważenie. Przeświadczy go, iż na czuynym y pilnym pory zdarzoney chwytaniu nie ieſt doſyć, lecz ſłuſzny Officier ſam takowey ſzukać będzie. Myśl iego zawſze ſię zatrudni y ſpoſobami wſzełkiemi dowiedzieć ſię poſtara, co Nieprzyiaciel uczynić może, y co przedſięwziąć zamyśla, ażeby mogł onego uprzedzić, zaczepić, ieśli okoliczności temu ſprzyiaią, oſłabiać y w nieſpokoyność wprowadzać. Zawſze ma przytomną na umyśle maxymę,

iż

iż bez nieiakiego odważenia ſię y bez pilności, niczego dokazać nie można.

Tym rządząc ſię ſpoſobem, uniknie zbytniego ſobie, ſwoiey wiadomości y dzielności zaufania; nauczy ſię poznać, iż bez ſpołżołnierzy ſwoich pomocy y wſparcia prożne ſą iego zamyſły. Tych więc doſtatecznie znać y oſądzenia być zdolnym powinien, iak daleko ich wiadomości y doświadczenie woienne zaſięgaią. Z naylepſzych uczyni ſobie poufałych y przyiacioł; Podkommendnych zwłaſzcza naydoſkonaley poznać ſię poſtara ſwoich. Wedle ſkłonności y zdatności każdego wiedzieć powinien rożnicy, do iakiego rodzaiu ſpraw każdy z nich ieſt nayzdolnieyſzym. Tak naprzykład bywaią Huſsarowie cale ſpoſobni

do

do wywiadow, lecz mało do zwiedzenia położenia iakiego zdatni. Inny zaś dobrze ſprawi to oſtatnie, lecz zdrowie mu nie pozwoli tamtemu dogodzić, ponieważ więcey iak noc iedną pod gołym niebem tułać ſię muſi po laſach. Jeſzcze inni więcey na obiażdżkach y w utarczkach, niżeli w przypadkach głownych dokazuią.

Co ſię tu o żołnierzu proſtym mowiło, toż ſamo o Officierze rozumieć ſię może. Gdy Dowodzca zatym do natury żołnierza ſię ſtoſuie: ſkutek tym łacnieyſzy y pewnieyſzy być muſi. Znayduią ſię zawſze po Szwadronach ludzie ſtarzy y roſtropni, ktorzy częſtokroć ſami co nowego odkryć, wynaleść, lub dać powod do tego mogą. Officier wdawać ſię z niemi częſto powinien; rozmowa bowiem z niemi

mi nie tylko nauczać może, ale też wznieca zaufanie żołnierza, ktore w każdey ſprawie wielce ieſt pożyteczne. Rozeznać bitnych od boiaźliwych ieſt Officiera ſtaraniem, ażeby wiedział iak do potrzeby ich zażyć. Podchlebia ſię dobrym y ich ſię niedoſtatkowi wcześnie zapobiega; za co w przypadkach wſzelkich honor y ſławę obiecywać ſobie można. Nowotnych zaś y nieśmiałych naprowadzać potrzeba; Officier tym dowodzący ſpoſobem, takich częſtokroć dzieł dokazać potrafi, ktore z pierwſzego weyźrzenia zuchwałym go ogłoſzą.

Jeſt to zdanie płonne, kiedy ſobie Officier koniec promocyi ſwoiey pewny zakłada, y urzędu doſtąpiwſzy upragnionego, o niczym więcey nie myśli. Na ten czas bowiem wielkiego dołoży uſiłowania y ſpo-

ſo-

fobow użyie wfzelkich dla prędkiego celu fwoiego doyścia. Chociażby potrzebney na to zdolności nie znaydował w fobie, wfparcie iednak Protektora możnego, lub inne fpofoby, iż go doprowadzą, rozumie. Z tey to przyczyny widuiemy częftokroć Officierow, ktorzy przez czas nieiaki pracuią niezmiernie y nad fiły fwoie chcą dokazywać, lecz na oftatek przeftaią, a krefu dopiąwfzy zamierzonego, powinności nawet zaniedbuią. Ludzi takowych rozkazy zawifły od przypadku; wychodzą bez porządku y wyboru; zgubą fą poważenia y fławy. Co ieft tym pewnieyfza, im więcey ten, ktory nad honor inne ma pobudki y zyfku tylko albo zbogacenia fię upatruie, łakomym fię ftaie, lub inne przybiera obyczaie nieprzyftoyne, ktore nienawiść y wzgardę dla nie-

go

go ściągaią. Nic oraz więcey upodlać Officiera w oczach żołnierzy niemoże, iak podeyźrzenie o ſkąpſtwie iego powzięte. Gry nie iednemu ſą do tego ponętą y łatwo Officiera przyprowadzić mogą do podłości. Pieniądze ſwoie obrocić raczey na dobrą broń y konie, od ktorych częſtokroć życie y honor zawiſły!

Officier niech będzie ſkromny y wſtrzemięźliwy, bo procz uniknienia wydatku niepotrzebnego, utrzyma ſię przez to czuynym zawsze y zdolnym czynienia zadoſyć obowiązkom ſłużby. Podkommendnym ſwoim przykładem być powinien, gdyż ci zazwyczay picie, lub inne nałogi Officiera przeymuią. Zołnierz proſty doſtrzegłſzy w nim niecnoty, wſtrzymywać ſię od niey nie będzie. Zdaie mu ſię, iż po-

poſtępkom iego nieſłuſznie przyganiaią, a Officier wzaiemnie odważyć ſię na to nie może bez podania ſię na wyrok własnego przeświadczenia. Wſzyſtkich przymiotow dobrych, ſłuſznemu Officierowi przyzwoitych, cnotliwe w przypadkach wſzelkich poſtępowanie ieſt zaſadą y źrzodłem. Na ſamey iednak powierzchowności nie ieſt doſyć; lecz bezprzeſtanne uſiłowanie życia nienagannego dziełem być cnoty powinno: męſtwu albowiem prawdziwemu nic bardziey ſię nie ſprzeciwia, iak ſumnienie ſkażone.

Pokazałem Im zatym drogę, iak wprzody ſamego ſiebie poprawić y do chwalebnych dzieł ſpoſobić ſię trzeba. Obaczmy teraz, iak Officier od Kawalleryi dla pozyſkania honoru y ſławy w polu ſprawić ſię powinien.

I.

O STRAZACH POLOWYCH.

Gdy woyſko całe, lub część iego w marszu ſię znayduie, Kawalerya lekka Przednią Straż, Obiazdżki poboczne y Straż tylną zaſtępuie. Te oddziały zazwyczay do trzymania Straż Polowych naznaczone bywaią. Stanąwſzy woyſko na wyznaczonym obozowiſku ; Straż Pizednia na tyle dzieli ſię cząſtek y rozciąga ſię tak dalece, iżby Front Obozu całego zakrywała, poki Piechota Wart rozſtawianiem y rozbiianiem namiotow ieſt zatrudniona. Podobnież czynią Obiażdżki poboczne y Straż tylna.

Tym czaſem, że woyſko rozprowadzaniem Wart y uſtawianiem Obo-

bozu ma do czynienia; Oddziały wſpomnione wyſłać od ſiebie Obiażdżki powinny, dla przepatrzenia wszyſtkich przed niemi znayduiących ſię krzakow y parowow, ażeby ukryty czaſem w bliſkości Nieprzyiaciel na woyſko zabawne nie przytarł, z okoliczności nie zyſkiwał y nie uszkodził. Gdy temu ſię zadoſyć uczyniło, y oboz ieſt rozłożony: Generał Major *de jour*, lub inny nadiedzie Officier do tego wyznaczony, rozſtawi Straże Polowe y każdemu ſtanowiſko ſwoie ukaże Officierowi.

Wſzyſtkie Straże Polowe, ile możności tak rozſtawione bywaią, iżby Podſłuchom na wzgorkach pod zakryciem drzew ſtać przypadło. Placowki ſię w polu rownym o 7. 8. do 900. krokow za Podſłuchami w chaszczach, lub za domami u-

mie-

mieſzcza, ażeby Nieprzyiaciel widzieć, ani mocy iey oſądzić nie mogł, z niey zaś ażeby zawsze były widziane Podſłuchy.

Skoro Officierowi ukazane ſą Stanowiſka y Straże Polowe rozſtawione; z domow naybliżſzych człowieka, ieśli w okolicy znayduie ſię niewiadomey, ſprowadzić ſobie rozkaże, zayrzy do Mappy ſwoiey Szczegulney, wypyta ſię o nazwiſka wſi ſąſiedzkich, oraz ieżeli w położeniu okolicznym znayduią ſię cieśniny, błota, ſtawy, ſoſsy, chaſzcze, lub coby wiadomości iego wyciągać mogło. Wſzyſtkie trakty y drogi, ktore Stanowiſko iego wyprzedzaią, poznać y wywiedzieć ſię poſtara, dokąd prowadzą, czy do przewozu armat ſą zdatne, y czyli Nieprzyiaciel innemi ieſzcze drogami podeyść Stanowi-

ſka

ſka iego może. To wſzyſtko wiedzieć powinien, ażeby na zapytanie wſzelkie tłomaczyć ſię umiał, rady w przypadku wzięcia y należytego Obiażdżek wprzod pomknionych zainformowania był zdolnym. Powziąwſzy wiadomość o wſzyſtkim, poiedzie do Podſłuchow, ktorzy wſzędzie po dwoch razem w iednym mieyſcu ſtoią, y pokaże każdemu z oſobna, na iakie mieyſca oko ma zawſze mieć baczne, na parowy zwłaſzcza, wſie y trakty.

Sprawiwſzy Officier to wſzyſtko, y Podſłuchy ſwe należycie oſtrzegłszy, może, gdy ieſt pora popaſu, Straży Polowey zſieść z koni y popaść rozkazać. Jeżeli zaś Stanowiſko ma niebezpieczne, połowa Straży wykiełznać koni nie powinna, poki druga połowa

popaſſzy na koń nie wſiędzie. W nocy zſieść z koni y popaſać nigdy nie pozwoli. Popas oſtatni nad wieczorem, nim ſię zmierzchnie, być powinien, ażeby ſkoro zmrok padnie, wſzyſcy mieli konie okiełznane y połowa przynaymniey na koniach ſiedziała, dla gotowości na przypadki wſzelkie.

Jeżeli Placowka Straży Polowey w bliſkości wſi iakowey ieſt umieſzczona, iednego lub dwoch ludzi na wieżę kościelną, albo na dom wyſoki poſłać Officier może, dla wczeſnego o podal doſtrzeżenia Nieprzyiaciela y odſtrzeliwania na znak zbliżenia ſię iego.

Gby Generał iaki z obozu ku Straży Polowey zbliża ſię, wſiąść na koń y broń podnieść powinna. Jednak wſiadania na koń wyſtrzegać

gać ſię należy, ieśli Placowka zupełnie być może od Nieprzyiaciela widzianą; ponieważ ſię przez to bliſkiemu Nieprzyiacielowi znać daie o przybyciu Generała, lub Officiera urząd iego ſprawuiącego, a ztąd byłby zachęcony do przeſzkadzania Poczty obieżdżaiącemu Generałowi. Dla przechodzącego Podiazdu, lub inney wyprawy, podobnież Officier Straży Polowey na koń wſiąść y broń podnieść rozkaże.

Wſzyſtkich ludzi z ſtrony zewnętrzney do Stanowiſka iego przybywaiących, bądź chłopow, bądź podrożnych, należycie wypytywać ſię powinien, iako to: o drogę, ktorą przyſzli, dokąd zamyślaią, co w Obozie, czyli gdzie indziey maią do czynienia, iaką o Nieprzyiacielu maią wiadomość,

gdzie y iakim ſtoi ſpoſobem. Dopiero im wedle wyciągaiącey okoliczności, czyli odebranego w tey mierze zalecenia, pozwoli przeyścia, lub oddalić im ſię na powrot rozkaże. Tymże ſpoſobem z ludźmi ſobie poſtąpi żywność do Obozu przywożącemi; a ieśli puſzczać takowych zakazano, ſpoſobem zawroci ich przyſtoynym, y łagodnego poſtępowania z ziomkami kraiu Nieprzyiacielſkiego z rowną przeſtrzegać będzie pilnością, ponieważ przez to rożnych zaciągnąć wiadomości y Woyſku ſię ſtać może pożytecznym.

Officier iak w dzień tak w nocy Podſłuchy ſwe obiedzie, co na ſwoiey zachować Poczcie y na co dać maią baczenie wypyta, dla doyścia, czy wszyſtko im zdano należycie. Opatrzyć ſię ma Perſpekty-

ſpektywą, czyli Dalekowidzem, y okolice odlegleyſze przepatrywać. W nocy zaś Unter-Officierom rozkaże co godzina rewidować Poczty, y ſam iedną taką odprawi rewizyą dla utrzymania czuyności y oſtrożności.

Kiedy Straż Polowa bliſko Obozu Nieprzyiacielſkiego y tak ieſt rozporządzona, iż każda w nim zachodząca odmiana doſtrzeżona być może; z ſzczegulnieyſzą na ten czas pilnością uważać należy, czy świeże woyſka y iakiego gatunku do niego przybywaią, albo czy z Obozu y dokąd maſzeruią. Nieprzyiaciel wysyła częſtokroć rożne z Obozu ſwoiego kommendy, a nayczęściey z drugiey y trzeciey Linii, lecz dla ukrycia tego Namiotow nie zdeymuie. Na to więc Officier od Straży Polowey czułe mieć o-

ko powinien, dobrym Dalekowidzem być opatrzony, a gdy takie zdarzaią się przypadki, Generałowi niezwłocznie o tym donieść kommenderuiącemu. Ta przezorność osobliwiey iest potrzebną, skoro zorża świecić zaczyna, dla dochodzenia, czy przez noc odmiana iakowa w Obozie Nieprzyiacielskim zaszła, czyli wszystko w dawney znayduie się porze.

W nocy szelest nie iednakowy wnosić pozwala, czy ciągnie Woysko do Obozu, czy z niego wychodzi. Przybywaiącego do Obozu ogłasza tenten, krzyk furmanow y Artylleryczných woźnic, smaganie, lub rżenie koni. Jeśli znayduie się przy nim Kawallerya, z zabiiania słupkow słyszeć, a z pomnożonych ognisk widzieć się to daie. Na ten czas mieć się zawsze

ku

ku przodkowi w ciſzy naywiękſzey y pilnie wſzyſtkiego zważać potrzeba. Gdy zaś Woyſko, lub część onego nocą ſię puszcza w drogę, doyść tego podobnież można z poznakow dopiero wſpomnionych, z uchodzącego coraz ſzeleſtu y z ogniſk powoli niknących. Na tym oſtatnim iednak nie zawſze ubezpieczać ſię należy, gdyż Nieprzyiaciel częſtokroć po odeyściu Woyſka lekkie zoſtawuie Poczty dla podniecania ogniow.

Gdy Woyſko naſze dniem udaie ſię w drogę, Straże Polowe za uderzeniem na zchadzkę (*Fergadrung*) na koń wſiadaią, Nieprzyiaciela przed niemi będącego pilnie uważaią, ściągnąwszy ſwe Poczty na mieyſce maſzeruią wyznaczone, y tam zazwyczay Straż Tylną ſkładaią. Od Generała kommenderu-

ią-

iącego wyidzie zawſze rozkaz, o ktorym czaſie odmaszerować maią Straże Polowe. W takowym razie żadnych przed czaſem nadzwykłych obrotow czynić nie powinny, zwyczaynego owszem trzymać ſię układu ſwoiego, ponieważ częſte tam y ſam poſyłanie, albo zbyt wczeſne na koń wſiadanie Odmarſzuby podeyrzenie ſprawiło Nieprzyiacielowi y pogoń iakową ściągnąćby mogło. Zołnierz nawet nic wiedzieć o tym nie powinien, lecz za nadeyściem czaſu wysyła ſię Officiera, lub Unter-Officiera dla ſprowadzenia razem Poczt oddzielonych y Podſłuchow.

Podſłuchy wydaią ognia, ſkoro poſtrzegą Nieprzyiaciela. Ten, ktory wyſtrzelił, bieży natychmiaſt do Straży Polowey z uwiadomieniem, co widział. Ta tedy na ukry-

krytym Stanowiſku ſwoim ma ſię w gotowości y wyſyła Unter Officiera z kilku ludźmi dla dowiedzenia ſię pewnego o mocy Niepzyiaciela. Generałowi kommenderuiącemu, co widziano, zaraz donieść należy, ażeby wedle tego mogł przedſięwziąć śrzodki y Straż Polową, gdy tego potrzeba, wſpierać.

Generałowie Nieprzyiacielſcy pod Konwoiem zazwyczay do Straży Polowey ſię przybliżaią y Podſluchy z gor ſpędzać rozkazuią, ażeby ſami wolne mieli weyście dla wypatrzenia naſzego Obozu. Skoro Officierowi doniosą o tym Podſluchy, ſam dotrzeć powinien, a widząc, że Orszak iaki pod Konwoiem ku gorze ſię zbliża, natychmiaſt o tym Officierowi, do ktorego należy kommendy, donieść y wſzelkiemi ſpoſobami bro-

nić

nić tey gory, ażeby Nieprzyiaciel nie wſzedł y Obozu naſzego nie widział.

Gdy Trębacz Nieprzyiacielſki ſam, lub z Officierem na Podſłuch, otrębuiąc ſię, naciera, naprzeciw niemu wyiechać ma żołnierz ieden, ſprowadzić do ſwoiey Poczty, y obrocić go twarzą zewnątrz do ſtrony Nieprzyiacielſkiey, ażeby na ſtronie naſzey niczego nie poſtrzegł, coby być mogło widziane. Jeden z Podſłuchow poiedzie z Rapportem do Officiera Straży Polowey, ktory ſam doiechać, lub Unter-Officiera wyſłać powinien, oczy dobrze mu tam zawiązać y tak do Stanowiſka ſwego ſprowadzić onego rozkaże. Tu go wypytuie, za czym przyiechał, donoſi o tym Generałowi kommenderuiącemu z zapytaniem, czy ma go do Obozu ode-

odesłać. Tym ſamym ſpoſobem z Dezerterami Nieprzyiacielſkiemi poſtępować należy. Odbiera ſię im broń przy Straży Polowey, y pod konwoiem doſtarczaiącym do Generała kommenderuiącego ſię ich odſyła. Ta przezorność w nocy ſzczegulniey ieſt potrzebną.

Jeżeli Strażom Polowym pod foſsą ſzeroką, ſtrumieniem, lub rzeką ſtać przypadnie, Officier Straż Polową kommenderuiący, tak daleko, iak Podſłuchy iego zaſięgaią, obiechać onę ſam powinien y doyrzeć, ieżeli ſą moſty, lub innego rodzaiu przeprawy. W tym razie u moſtow lub przepraw poſtawić Podſłuchy ſwoie powinien, dla zagrodzenia nagłym Nieprzyiaciela wypadom. W takiey okoliczności nie coſa ſię na noc, iak zwyczay, Podſłuchow, lecz tam zoſtaią na mieyſcu. Dyle ſię z mo-

ſtu

ſtu zdzieraią y na naſzą ſtronę przenoszą dla przeprawienia Podiazdow, lub Obiażdżek. W nocy wyſyłaią ſię wciąż po nad foſsy, lub rzeki małe Obiażdżki, ktore, ieżeli brzeg krzewiną zaraſta, poſtępować oſtrożnie, często ſię zaſtanawiać y ſłuchać powinny, ieżeli w niey ſzeleſtu iakiego nie uſłyszą; łatwo bowiem Piechota ukradkiem w tych krzakach zaczaiona razić, lub znieśćby mogła Obiażdżki. Głowną na zawsze ieſt regułą, iż Podſłuchy tak rozſtawione być powinny, ażeby, ile możności, iedne drugich widziały.

Nad wieczorem, gdy zmierzchać poczyna, Officier od Straży Polowey wyſzle z Rapportem Unter-Officiera y donieść rozkaże, co ſię na Stanowiſku iego dzieie, oraz iakiey zaciągnął wiadomości z chło-

pow, z ludzi innych y z ſwoich Obiażdżek. Ażeby ſię zaś czego nie zapomniało, w puilareſie zanotować może, co przez dzień do iego przyidzie wiedzy, y ieśli ma ſpoſobność, piſany Rapport odeſłać. W tymże ſamym czaſie po Parol, Hało, a czaſem y po znak woienny (*Loſung*) poſyła. Podſłuchom przy każdym Obluzie, ktory co dwie godziny, lub wedle toczącey ſię pory czaſu co godzina ma być czyniony, Znak wydaie lub Hało; Parol zaś y rozkazy oſobliwe do iego tylko należą wiadomości.

Jeżeli noc tak ieſt ciemna, iż o podal niczego iuż doyrzeć nie można, zwłaſzcza gdy Stanowiſka Nieprzyiacielſkie ſą bliſkie, coſa ſię Officier na 200. do 300. krokow ku Obozowi, a razem y Podſłu-

ſłuchy na odległość zgodną ku ſobie ściąga.

Skoro ſię zmierzchło, iuż popaſać ani wykiełznać nie należy, Straż oraz wſzyſtka, gdyby tego potrzeba y bliſkość Nieprzyiaciela tey wyciągała przezorności, noc całą na koniach przeſiedzieć powinna. Gdy wielkiego nie maſz niebezpieczeńſtwa, połowie dozwolić można zſiadania z koni, a ieśli pora czaſu wyciąga y okoliczności nie przeczą, ogień nie wielki być może rozniecony, zawſze iednak w dole y tak, iżby z daleka nie był widziany. Za trwogą naymnieyszą, przy Straży Polowey zdarzoną, ogień być przygaſzony powinien, y gdyby wody nie było, piaſkiem lub ziemią zarzucony, inaczeyby Nieprzyiacielowi ſłużył za przewodnikę,

cę, a Straż Polową zdradziłby y oney zaſzkodził.

Officier od Straży Polowey przez noc całą czuyności utrzymania dopilnuie y ludziom ſwoim ſpania nie dozwoli, lub uwiązania koni. Za cugle uzdzienic konie trzymać, cugle zaś od munſztuka y trenzli na ſiodle mieć pogotowiu powinni, ażeby za pierwſzym zaraz ſtrzeleniem wſiadać na koń mogli.

Co godzina y częściey, gdy tego potrzeba, małe Patrole poprzed Podſłuchy wyſyłać Officier powinien, umiarkowane do mocy Straży Polowey, ktore wciąż Frontu Podſłuchami zaiętego, y na 200. krokow wprzod obieżdżać maią, często ſię zaſtanawiać y uważać, ieżeli w bliſkości ſzeleſtu, lub maſzeruiących nie uſłyszą. W tym

przypadku ieden z obieżdżaiących natychmiaſt wracać ſię do Straży powinien, drudzy zaś, ile możności, nacierać maią dla doſkonalſzego zwiedzenia przyczyny tego ſzeleſtu. Jeżeli co znaydą Nieprzyiacielſkiego, ognia zaraz wydadzą y poſpołu w ſprzyiaiącey ciemnocie nocy na powrot do Straży Polowey pośpieſzą.

Gdy Podſłuchy w nocy zbliżaiącego ſię co uſłyſzą, ieden z nich na 500. krokow naprzod wyiedzie, zawoła: *kto idzie?* y Haſła ſię domowi, a nie odebrawſzy odpowiedzi, ognia wyda y w czwał powraca.

Kommendy z woyſka wyprawione, a nocą ku Podſłuchom powracaiące, chociażby Haſło miały prawdziwe, za łańcuch puſzczone być

zaraz

zaraz nie maią. Officier Straży Polowey rozkaże Kommendanta Podiazdu tego przez Unter-Officiera y dwoch ludzi do ſiebie ſprowadzić, wyexaminuie go y przypatrzy mu ſię dobrze, gdy z oſoby go nie zna, a dopiero Kommendzie maſzerować do Obozu pozwoli; Officiera iednak kommenderuiącego poty u ſiebie zatrzyma, poki Straż Polową nie minie Kommenda. Jeżeli zaś Podiazd takowy przez dni kilka, iako ſię czaſem trafia, za Woyſkiem bawił y Haſła z tey przyczyny nie ma, więcey ieſzcze przezorności użyć powinien Officier od Straży Polowey, wſzyſtko należycie roztrząſnąć, a nie znalazłſzy nic podeyrzanego, po iednemu tę Kommendę koło ſiebie przepuścić.

Gdyby Strażom Polowym, dla niedoſtatku ludzi, przydaleko, w go-

gorach zwłaſzcza, gdzie wiele znayduie ſię parowow, rozſtawić przyſzło Podſłuchy, alboby noc była ciemna bardzo y burzliwa; na ten czas Podſłuchy koleyno w prawą y wlewą poieżdżać ku ſobie maią, tak iednak, iżby ieden w mieyſcu zoſtał zawſze, by parowami y dolinami nic przemknąć ſię nie mogło. Obiażdżki w takim razie uſtawicznie chodzić maią, y Straż cała w nieprzerwaney być powinna czynności.

Generał czaſem dla rekognoſkowania od Woyſka przybyły rozkazuie, ażeby Officier, Straż Polową zabrawszy, naprzod wyiechał y onego konwoiował. Officier tedy zoſtawi w mieyſcach ſwoich Podſłuchy, reſztę zaś ludzi na Przednią Straż y Patrol dzieli Poboczny, ktory Generała y

z nim

z nim iadących zasłania. Jeżeli Generał wzdłuż y zewnątrz linii obieżdża, Officier nieodmiennie na 400. do 500. krokow obok się trzyma Generała ku stronie Nieprzyiacielskiey y w takim zawsze Szyku, iżby Generała, gdziekolwiek się obroci, zasłaniał należycie. Poiedynczych oraz ludzi z Pocztu swego wysyła, ktorzy na Pobocznicy iego ku stronie Nieprzyiacielskiey ieden za drugim iadąc, oczy zewnątrz ku Nieprzyiacielowi zwracaią, ażeby się kto nie zbliżył niespodzianie y nie uczynił przeszkody. Gdy Generał do Obozu powracaiąc za łańcuch przeiechał, Officier podobnież na Stanowisko swoie powraca.

Spodziewaiąc się Officier nocnego Straży Polowey napastowania; Podsłuchy swoie y Poczty Unter-Offi-

ſkie oddzielne oſtrzedz powinien, ażeby w razie Attaku nie proſto na Placowkę, lecz mimo niey przebiegli: a to z przyczyny, by Nieprzyiaciel gromadnieyſzy całą goniąc ſiłą na Straż Polową nie przypadł, owſzem, ażeby iey ſię podała pora boku lub tylu Nieprzyiacielowi wzięcia nieſpodzianie y popiſania ſię dzielnego, noc maiąc po ſobie ciemną. W przypadku takim ogień rzęſiſty dawać powinna Straż Polowa, harcuiąc zawſze y ile możności powoli ſię coſaiąc, ażeby Poſiłkowi ściągnąć mogli y Woyſko całe o bliſkości Nieprzyiaciela zoſtało oſtrzeżone.

Gdyby od Straży Polowey w nocy Dezerter ſię trafił, natychmiaſt Officier Haſła odmienić, rozeſłać y do okolicznych Stanowiſk dać o tym znać powinien,

aże-

ażeby Nieprzyiaciel ztąd nie zyſkiwał, y udaiąc ſię za Patrol Przyiacielſki, napaśnie Straży Polowey nie zſzedł. Powtorzyć to tyle razy Officier powinien, ileby mu uciekało ludzi. Podobnież wyciąga potrzeba, iżby Stanowiſka przenioſł ſwoie, inaczey mogłby Dezerter wręcz ſprowadzić na niego Nieprzyiaciela.

Zdarza ſię częſtokroć, iż Woyſko nocą ſię cicho ruſza, do ſprawy iakowey, lub z innych maſzeruiąc przyczyn, Straże zaś Polowe dla większego utaienia Odmarszu, trzymać Stanowiſk ſwoich aż do świtu muszą. W tym razie oſobliwiey pilnować ſię Officier powinien, by żaden Patrol Nieprzyiacielſki nie podſzedł y Odmarszu nie doſtrzegł. Straż cała na koniach ſiedzieć powinna, y małe uſtawnie

wyſyłać Patrole poprzed Podſłuchy y wciąż onychże na 3, lub 400. krokow ku ſtronie Nieprzyiacielſkiey, dla przeſzkodzenia zbliżaniu ſię Nieprzyiaciela. Do dnia zaś, gdy Nieprzyiaciel, co ſię ſtało, doyrzy, może Officier Poczty ſwe ściągnąć nieznacznie y prędko na mieyſce ſobie wyznaczone odmaszerować. Unter Officiera iednego na Odwodzie zoſtawi, ſam zaś za Woyſkiem maſzeruiąc, Tył iego zaſłania. Wſtecz iednak pilne mieć oko powinien, czy Nieprzyiaciel za Woyſkiem ciągnie, iaką ſiłą y iakim żołnierzem, a o tym wſzyſtkim Tylney Straży Kommendantowi donieść. Nierzadko ſię trafia także, iż w razie nocnego Odmarſzu, gromada, parobcy, albo kobiety z niedbalſtwa, lub ſwywoli ſzałaſz zapalą, y przez to uſtą-

pie-

pienie Woyſka zdradzaią. Potrzeba więc y tego, by ſię nie ſtało, dopilnować, y raczey ludzi na to wyznaczyć, ktorzy zabraniać tego powinni.

Stoiąc z Strażą Polową w położeniu gorżyſtym, nie doſyć na zaſłonieniu ſię z przodu ku ſtronie Nieprzyiacielſkiey, lecz Officier ſam całą za dnia obiechać powinien Okolicę, dla widzenia, gdzie parowy, albo krzaki Poczty wyciągaią nocney, ażeby nie został opaſany y zagarniony. Do tych oraz mieyſc grożnych Obiażdżki w nocy poſyłać powinien.

Gdyby Officiera w nocy zaſzedł rozkaz, ażeby ſię z Strażą Polową na inne przenioſł Stanowiſko, położenia mieyſca nie znaiąc, puſzczać ſię tam na los ſzczęścia nie

nie powinien, lecz w domu pobliższym, lub innym ſpoſobem doſtawszy światła, zayrzy do Mappy ſwoiey Szczegulney, y w niey wyznaczonego ſobie mieyſca należycie rozważy, gdzie ma Placowkę, gdzie Podſłuchy poſtawić, y dokąd Obiażdżki poſyłać. Poſtarawſzy ſię o ſprowadzenie chłopa, względem innych ieſzcze wypyta ſię okoliczności, zaprowadzić ſię na mieyſce w Mappie ſobie naznaczone rozkaże y tam Podſłuchy według ułożenia ſwego rozſtawi. Ponieważ w Okolicy znayduie ſię niewiadomey, więc, w bliſkości zwłaſzcza Nieprzyiaciela, całą noc na koniu przeſiedzieć, y częſte wyſyłać powinien Obiażdżki. Skoro mu żorża świecić zacznie, czego ciemność nocy nie dozwoliła, poprawi.

Całość, lub ſzczęście Woyſka wielkiego zawiſło od zręczności y czuyności Officiera Straż Polową kommenderuiącego, lub Stanowiſko oddzielne broniącego. Ten zatym o dopełnienie ſwych obowiązkow wſzelkiemi uſiłować powinien ſpoſobami, inaczey na Woyſko y na Oſobę ſwoią nayświększą ściągnąłby nieſzczęśliwość. Chociażby był ſiłą napaſtowany przewyżſzaiącą, przecież, ile możności, kroku dotrzymywać powinien, a widząc ſię do uſtąpienia przymuſzonym, odſtrzeliwaiąc ſię uſtawnie y ucieraiąc cofać ſię powoli będzie, ażeby Korpuſowi, lub Woyſku, ktorego zaſłania, dał czas do należytego przygotowania ſię na przyięcie Nieprzyiaciela.

No-

Nowe Straże Polowe zazwyczay przededniem wychodzą y na 6. do 800. krokow za ſtaremi ſię zaſtanawiaią, dla wſparcia onych w razie Attaku, ktory ſię częſtokroć o tey przytrafia porze. Rowno ze dniem, ieżeli nic nie zaſzło, nowa Straż ku ſtarey pomaszeruie, w odległości krokow 500. broń podnieſie, y po lewey Straży ſtarey uſtanowi ſię Pobocznicy. Officier Straży ſtarey, poſtrzegłszy nowey, wſiąść na koń y broń, za przykładem nowey Straży, podnieść rozkaże. Officierowie obydway ſię ziadą dla dokładnego zdania ſobie wſzyſtkiego. Officier Straży nowey tyle wybrawszy żołnierza, ile na Podſłuch potrzeba, rozprowadza na Poczty wraz z Officierem Straży ſtarey y iednym z ſwoich Unter-Officierow, ktorego na to ſię bierze,

rze, ażeby na potym wiedział, gdzie zaprowadzać y iak obluzować Poczty. To ſkończywszy, gdy Officierowie zdali ſobie wſzyſtko iak należy, y Patrole od Warty ſtarey wyſłane powrociły; odmaszeruie Straż zluzowana, y na 100. krokow uiechawszy, Pałasze zchowa, a po niey Straż nowa toż ſamo uczyni. Officier Warty obluzowaney wprowadziwszy ſwoy Poczet cały porządnie do Regimentu, kommenderuiącemu ſię zamelduie Generałowi. Officier zaś Straży nowey Stanowiſko zaiąwszy ſtarey, z koni zſieść rozkaże.

II.

O PATROLOWANIU Y REKOGNOSKOWANIU.

Patrolowania ieſt ſpoſob dwoiaki: dniem y nocą. Jak dzień od nocy ſię rożni, tak ſą nie iednakowe ſrzodki, do ktorych w ſpoſobie każdym ſtoſować ſię należy. Krotkie tu dam opiſanie, iak Ober y Unter-Officierowie ſprawić ſię maią, do Patrolu kommenderowani dziennego.

Gdy Ober, lub Unter-Officier z 4. albo 6. ludźmi kommenderowanym będzie do powzięcia ięzyka o Nieprzyiacielu, albo do zwiedzenia Okolicy iakowey ku Nieprzyia-

ia-

iacielowi; wprzod iednego z naylepszych ſwoich na 400. do 500. krokow wyszle, ieżeli w polu znayduie ſię gładkim. Innego na odległość takąż poſyła na ſtronę, zkąd Nieprzyiaciel ieſt ſpodziewany, a gdyby z ſtron obydwoch obawiać ſię onego potrzeba, rownież y na drugą ſtronę iednego wyprawi w podobney odległości. Ci obydway tak iechać zawsze powinni, ażeby w iedney z Kommendą Linii ſię znaydowali. Jeśliby zaś w dzień gęſta mgła zapadła, ani Straż Przednia, ani Patrol poboczny oddalać ſię wiele nie maią, owszem zmykać ſię ku Kommendzie powinny, inaczeyby oderznięte być mogły, lub nazbyt ſię zapędzać. Powietrze mgliſte ieſt także na poſtrzał nie dobre, y w takim przypadku zgoła oſtrożnie poſtępować należy.

Częſto-

Częſtokroć iednak naylepsze ſię udaią Patrole, ktorym powietrze dżdżyſte ſprzyia.

Gdy po ſtronach, bliżey lub daley czterech do 500. krokow, zdarzaią ſię gory, leſzczyny, lub wſie; iadący po bokach przywiązywać ſię do wyznaczoney ſobie odległości nie maią, owszem wieżdżać na gory, a do wſiow y krzakow ſię przybliżać. Gdyby nawet tym podſuwaniem ſię nic wyſzlakować nie mogli, brzegami przez chroſty y wſie przemknąć ſię maią. Wſie iednak całkiem przeglądać powinni y wypatrywać iak nayprzezorniey, czyby co Nieprzyiacielſkiego odkryć nie mogli.

Jeżeli Poczet iaki, bądź wielki, lub mały, przez bor ciągnąć muſi, obok iadący tak dalece przy-

ſu-

ſuwać ſię do Kommendy powinni, iżby ią widzieć mogli: zachowuiąc iednak oznaczonego ſobie rzędu. Przodkuiący odieżdża także na odległość przykazaną, wſzyſtkie w przodzie będące chroſty y krzaki przeieżdża y przepatruie, przezorne maiąc baczenie na wſzyſtko, co oczom y ſłuchowi iego podpada. Znayduiąc przed ſobą gory, albo pagorki, wiechać ukradkiem powinien, y na wſzyſtkie ſię obeyrzyć ſtrony, czy Nieprzyiaciela zoczyć nie może. Nic nie poſtrzegłſzy, w dalszą poieżdża drogę.

Z 8, 10, do 12. ludzi, z ktoremi Ober lub Unter-Officier wyſłany będzie, dwom na 400. do 500. krokow naprzod wyiechać rozkaże y mieć zawsze będzie dla ſwoiey oſtrożności, czyby była przyczyna obawiać ſię Nieprzyiaciela,

lub

lub nie, po iednym człowieku na ſtronach obydwoch, ktorzy, co ſię wyżey powiedziało przeſtrzegać powinni. Maſzeruiąc w leſie, zoſtawi także 2. ludzi na Odwodzie, tak, iżby Kommendy z oczu nie ſtracili. Tym ſpoſobem zagrodzi ſię nagłemu y nieſpodzianemu napaſtowaniu Nieprzyiaciela w leſie ukrytego.

Przodkuiący dway żołnierze obok z ſobą iadą w polu czyſtym. Przyieżdżaiąc zaś nad wieś, lub krzaki, ieden z nich na 200. krokow wprzod wyſkoczy do wſi lub krzewiny, y wkoło ſię przypatrzy pilnie, czyby czego nie poſtrzegł. Drugi w odległości zwyczayney za tamtym poſtępuie, poki ſię wieś lub krzaki ciągną, y przeſtrzega to, co y pierwſzy, ażeby wyſzlakował Nieprzyiaciela, ktory ſię oczom

czom pierwszego ukryć czaſem potrafi.

Ciż przodkuiący dway żołnierze gdy znaydą przed ſobą gorę, lub pagorek, wieżdżać obydway niepowinni razem, lecz ieden z nich w małym galopie na gorę ſię puſzczaiąc, na wſzyſtkie ſtrony, iako wyżey iuż wſpomniono, oglądać ſię ma, czyby Nieprzyiaciela widać nie było. Jeżeli nic podeyrzanego nie poſtrzeże, zaſtanowi ſię na gorze, lub wzgorku, pokąd drugi powolnym za nim poſtępuiący krokiem, nie wyiedzie. Obydway zatym obok z ſobą w dalszą ſię drogę udaią. Gdyby przodem, lub po bokach iadący, poſtrzegli Nieprzyiaciela, ktory ich nie widzi, bez ſtrzelenia zmykać ku Kommendzie ſwoiey powinni, ażeby mogla na inną zboczyć dro-

drogę, nie będąc od Nieprzyiaciela widzianą.

Gdy przodkuiący, albo po bokach iadący żołnierze ſpotkaią Nieprzyiaciela, ſtrzeleniem ſię ogłoſić, y iako nayprędzey Kommendę maiącemu Ober lub Unter-Officierowi, co widzieli meldować powinni, chybaby tak nagle byli zagarnieni, iżby im powrot do Kommendy zupełnie był zatamowany. Skoro zatym kommenderuiący uſłyszał ſtrzelenie, a przeto bliſkości Nieprzyiaciela ieſt pewnym, z Kommendą ſię ſwoią coſa, nie zważaiąc, czy doszedł go Rapport, lub nie, gdyż Kommendy takowe nigdy z tym zamiarem y Ordynansem nie bywaią wyſyłane, ażeby ſię ucierać z Nieprzyiacielem. Jeżeli ten, ktory Nieprzyiaciela napotkał, oderznięty, lub

lub w niewolę zabrany nie zostanie; starać się zawsze, ile możności będzie, aby się za Kommendą dostał, y o tym, co widział, rapportował. Gdyby Officier postrzegał Nieprzyiaciela z większą siłą nacieraiącego, czekać onego nie powinien, ani się z nim wdawać, lecz nim się przybliży, rozproszyć się poiedynczo. Ci ludzie rozproszeni usiłować zatym powinni, ażeby się po iednemu do tych krzewin y wsiow dostali, gdzie Woysko, lub Korpus, z ktorego są wysłani, swoie ma Stanowisko. Nigdy bowiem wnosić nie należy, iżby Nieprzyiaciel goniący, do krzakow y wsiow nieuważnie się zapuszczał, gdyż zawsze obawiać się musi zasadzki, widząc, że uciekaiący tam się udaią. Jakoż się częstokroć trasia, iż zbyt natarczywie goniący, oślep w sidła

wpada zastawione. Chociaż w takowey ucieczce poiedynczey kilku, albo y część naywiększa w niewolę się dostanie, niektorym się iednak powiedzie, a zatym Generał kommenderuiący, lub ten, za ktorego rozkazem iechali, uwiadomionym przez nich zostanie; gdyby zaś kupą się cofali rzędnie, ledwoby ieden uszedł niewoli.

Ober, lub Unter-Officier w Poczet mały, to iest, z dwiema, 3, 4, lub 5. ludźmi kommenderowany, ażeby się po iednemu przez takie przemknąć Okolice, gdzie Nieprzyiaciel pewny; traktow, ani drog bitych trzymać się nie powinien, lecz, ile położenie mieysca pozwala, z wszystkich parowow, krzakow, wąwozow y tym podobnych mieysc dla ukrycia się z ludźmi swemi korzystać. Zważać na to bynaymniey nie ma, iż tym

sposo-

ſpoſobem daley obieżdżać muſi, byleby zlecenia ſwego dopełnił ſzczęśliwie. Gdy trafi na góry, lub pagorki; ludzi ſwoich za ſobą w dolinie zoſtawi, ſam ukradkiem y z przezornością wielką na górę ſię wemknie, oglądaiąc ſię na wſzyſtkie ſtrony, czyby nie poſtrzegł Nieprzyiaciela. Poznawſzy bezpieczeńſtwo, w drogę dalszą wyżey tu przepiſanym puſzcza ſię ſpoſobem. Jeżeli nocą do takiey wyprawy będzie użyty; zachować ſię ma według przepiſu Rozdziału naſtępuiącego.

Ludzie wſzyſcy, ktorych Straż Przednia y Patrole poboczne ſpotkaią, do Officiera być maią przyprowadzeni, ażeby onych mogł examinować, y ieśli ku ſtronie Nieprzyiacielſkiey zamyślaią, pod ſtrażą iednego, lub 2. żołnierzy

tak dlugo w tyle zoſtawiać, iak być potrzebą uzna, dla niedopuſzczenia Nieprzyiacielowi bliſkiemu wiadomości o ſobie naymnieyſzey.

Officier, ktory na rekognoſkowanie ieſt wyſłany, y mieyſcami podchodzić chce Nieprzyiaciela podeyrzanemi, wdawać ſię z nim nie powinien, chyba zniewołony do tego koniecznie. Jeżeli Patrole poſtrzeże Nieprzyiacielſkie, unikać od nich będzie, chociażby gromadnieyszy, mniey ieſzcze zdobyczą, lub imaniem Niewolnika ſię zatrudni; tym bowiem wydałby ſię, Nieprzyiacielaby ściągnął, y ſwego nie dopełniłby zamiaru.

Chcąc wzgórka iakiego, na ktorym co ſtoi Nieprzyiacielſkiego,

go, pozyſkać dla rozpatrzenia ſię; nieznacznie, ile możności, podſuwać ſię trzeba, wpadać z naywiękſzą ſzypkością dla zpędzenia Nieprzyiaciela, a uſpokoiwſzy ciekawość, ſkrytemi drogami iak nayśpieſzniey umykać. Do takiey gotuiąc ſię ſprawy, można w pewney od Nieprzyiaciela odległości na brzegu leſzczyny, albo pode wſią, ktorędy ſię ma powracać, kilku ludzi na koniach podleyſzych, ieżeli można białych, dla tego, że lepiey w oczy wpadaią, zoſtawić, ażeby udać Nieprzyiacielowi, iakoby Odwod tam ſię znaydował ukryty. Nieprzyiaciel przeto pędzenia ſtraci ochotę natarczywego, a Patrol nabędzie czaſu do uchodzenia. Można także za gorą zoſtawić Trębacza z iednym żołnierzem, ktory Patrol ſilnie widząc ścigany, pokazywać ſię na gó-

górże powinien, Trębacz zaś może za górą Marsz trąbić, dla podobnegoż uwodzenia Nieprzyiaciela, iżby Odwod tam się znaydował. Gdy ludzie w tyle zostawieni postrzegą pogoń za swemi Spolnikami, z leszczyny, tu y owdzie wyieżdżaiąc, pokazywać się często maią, choćby zawsze iedni, udaiąc, iakoby wyieżdżali dla wypatrywania. Strzelać nawet mogą, choćby razy kilka, iakoby stoiącemu za sobą Korpusowi znać dawali o zbliżaiącym się Nieprzyiacielu. Za przybliżeniem się iednak Patrolu, wcześnie na lichych koniach wprzody poieżdżać maią. Gdyby to wszystko Nieprzyiaciela nie odstręczało goniącego; tedy Officier ludziom swoim rozproszyć się każe poiedynczo, zapowiedziawszy im mieysce, gdzie znowu się zgromadzić maią.

Za

Za regułę mieć należy powſzechną, ażeby Patrol w podobnym będący razie, nigdy ſię z wielkim pędem w ucieczkę nie zapuſzczał, owſzem nad każdą ſię cieśniną lub moſtem, ktorędy ma przechodzić, zaſtanawiał y wſtrzymywać Nieprzyiaciela uſiłował, dla wypuſzczenia wprzody koni podleyſzych, a drugim odetchnienia. Nieprzyiaciel ścigaiący z rownym pośpiechem pędzić muſi, a przeto koni ſwoich z tchu wyprowadzać. Widząc zaś Nieprzyiaciela doganiaiącego iuż moſtu lub cieśniny, umykać ztamtąd iak nayprędzey potrzeba, y nie długo ſię bawić przeprawą, by Nieprzyiacielowi pędu nie przerwać, y przydługim zaſtanowieniem ſię czaſu mu nie dać do odetchnienia koniom. Maiąc w takiey okoliczności wieś, lub moſty po drodze, a pogoń za ſobą nie-

co

co ieſzcze daleką; poznoſić można moſty, a weyście do wſi drągami, lub co na prędce ſię nada, założyć, albo też drzewem, ieżeli ieſt, zawalić kazać tym, ktorzy lepſze maią konie. Jezdcy na dobrych koniach dogonią zapewne, lecz Nieprzyiaciel znaydzie przeſzkodę. Zawſze ſtaraniem Officiera być powinno uſilnym, ażeby mu człowieka żadnego bezkoniecznie y dla niedbałości iego w niewolę nie zabrano. U letkiey bowiem Kawaleryi procz tego codzienny ieſt Odchod, y luboby o ludzi nie trudno, do Huſsarow iednak ćwiczonych nie łatwo ſię przychodzi. Oſobliwie przeſtrzegać Officier powinien, ażeby ſię żołnierz w podobnym razie po wſiach przed karczmą, lub gdzie indziey nie zatrzymywał, owſzem, co ma zleconego, dopełniał iak nayściśley.

Offi-

Officier z wyprawą takową idący, wfie wfzyftkie, ile możności, miiać powinien, choćby tam nawet iego Straż Przednia niebezpiecznego nic nie doftrzegła. Jeżeli fię zaś żadną miarą wfi uchronić nie może, lekkomyślnie fię do niey nie zapuści, owszem w odległości zaftanowi fię należytey, pokąd mu Przednia Straż nie zamelduie, iż nic fię tam niebezpiecznego nie znayduie. Na tym nie przeftaiąc upewnieniu, do wfzyftkich zamkniętych domow, ftodoł, y ftaien zayrzeć rozkaże, czyby tam Nieprzyiaciel nie był ukryty. Trafia fię albowiem często, iż Nieprzyiaciel tym ukryty fpofobem Patrol przepuszcza, Odwod mu przerzyna, y zTyłu attakuie z łacnością.

Przy wfzyftkich cieśninach y moftach, ktoremi ku Nieprzyiacie-

cielowi tam y ſam przeprawiać ſię potrzeba, po parze ludzi ſię zoſtawuie, dla tego, ażeby Patrolu tam iadącego ſtrzelaniem oſtrzegli, ieżeliby ſię Nieprzyiaciel gdzie dla opanowania tych przepraw y przerznięcia Odwodu ukrył. Ciż ludzie, ieżeli innego nie maią ſpoſobu, nazad uciekać mogą. O tym zaś przypadku przed czaſem pomyśleć należy Officierowi, ażeby w potrzebie miał ſrzodki gotowe do uniknienia takowey zaſadzki: inną powracaiąc drogą, chociażby znacznie krążyć przyſzło, y do innych udaiąc ſię moſtow lub przepraw, ktorych Mappa Szczegulna, albo właſna znaiomość Kraiu ukazać mu powinny.

Tym ſamym poſtępuie ſię ſpoſobem, gdy ſię ku Nieprzyiacielowi po nad Rzeką patrolluie.

Wſzy-

Wſzyſtkie moſty y przeprawy dwiema ſię ludźmi oſadzaią, ktorzy odſtrzeliwaniem oſtrzegaią, iż Nieprzyiaciel ma ſię ku przeprawie y przerznięciu Odwodu, a zatym, iak wyżey rzeczono, inną ſię drogą powraca. Że tym ſpoſobem Kommendy ſię uſzczupla, nic nie wadzi, gdyż w razie podobnym nie dla potykania ſię z Nieprzyiacielem ieſt wyprawiona. Byleby ludzi y koni ocalić, a żołnierzowi pokazać, iż zaradzać ſię umie; pewnym być można iego zaufania y dobrey woli. Zoſtawieni przy moſtach y przeprawach żadnego doznawać nie mogą niebezpieczeńſtwa, chyba przez właſną niedbałość, gdyż za zbliżeniem ſię Nieprzyiaciela, dość zawſze czaſu do uchodzenia mieć będą.

Officier do takowey wyprawy użyty, o dopełnienie zlecenia swego usiłować powinien ile tylko może, y cokolwiek widzi, nie mimoiazdem, lecz ściśle uważać. Jeżeli Oboz ma rekognoskować Nieprzyiacielski, znać się natym powinien, iak y gdzie Oboz rozłożony, gdzie Skrzydła przytykaią, czy do Rzek, bagnisk, lasow, gòr, lub wsiow. Wiedzieć powinien, na wiele Linii Oboz iest podzielony, iak długi Front, gdzie Głowna iest Kwatera, y gdzie Park Artylleryczny, czy Oboz okopem iest obwarowany, lub nie, co za wsie przedFrontem,po Skrzydłach y za Obozem się znayduią, czy ma Nieprzyiaciel przed sobą Stanowiska Oddzielne, gdzie są, y iakim osadzone żołnierzem. Czy Miasta y wsie Obozowi przylegle Nieprzyiacielskiemu dostawiaią, co, dokąd

dokąd, y iak ieſt mocny liwerunek. O te wſzyſtkie okoliczności pytać go Generał będzie, ponieważ ſrzodki y rozporządzenia ſwoie ſtoſować do tego muſi.

Nic bardziey Officierowi nie przyſtoi, iak Rapport fałszywy z wymowką, iż ſię omylił, albo nie doyrzał. Tu wſzyſtko dokładnie uważać należy, Okomiar trzeba mieć wprawny, dobrym być opatrzony Dalekowidzem, y żadney nie podlegać boiaźni, lub przeſądom. Z żołnierzem dawnym y ſłużby ſwoiey pilnuiącym, może Officier nad tym, co widzi, pomowić, y zdania iego wyſłuchać. Przez to lepiey ſię ieſzcze zapewni y nie poczyta 100. koni za Regiment, albo trzody owiec za całe Korpus Piechoty.

Jeże-

Jeżeli Officier ma Patrol odprawić daleki, na ktoryby 4, lub więcey dni za Woyſkiem trawić przyſzło, Haſła na tyle czaſu wziąć z ſobą powinien, ile bawić zamyśla. Naymniey na dzień ieden paszą, choćby tylko obrokiem ſamym dla koni, y podobnież chlebem y żywnością dla ludzi opatrzony być muſi, ażeby niedoſtatkiem tych potrzeb zniewolonym nie był do wſiow zaieżdżać, lecz w nocy tylko ſkrycie za tym poſyłał.

Przewodnika, ile możności, brać nie ma, lecz umieć powinien według Mappy dokładney, choć w Okolicy nieznaiomey Marsz ſwoy kierować. Z Obywatelami, w Kraiu zwłaszcza Nieprzyiacielſkim, iak naymniey mowić powinien, y Podkommendnym ſwoim obcowania

nia takowego nie dozwalać: inaczey byłby zapewne zdradzony. Ludzi ma mieć przydanych, ieśli być może, takich, ktorzy ięzykiem Kraiowym mowić umieią, ażeby tym łacniey za Poczet Nieprzyiacielſki uſzedł, czego mu potrzeba wyczerpał, y nie był poznanym. Jeżeli mu w bliſkości Nieprzyiaciela maſzerować przypadnie, przez dzień w krzewinie naygęſtszey ukrywać ſię powinien, ognia nie paląc żadnego. Ludzie y konie w ten czas maią ſpoczynek, Poczt kilka poſtawiwszy Pieſzych ku ſtronie Nieprzyiacielſkiey, albo do koła w krzewinie gęſtey. Jedną na drzewo wyſłać należy, ieżeli ieſt tak wyſokie, iżby z niego przeyrzyć można płaſzczyzny. Te zaś Szyldwachy poſtrzegłſzy Nieprzyiaciela, iuż nie ſtrzelaniem, lecz gwizdaniem y ſtukiem dać

o nim znać powinni, ażeby Kommenda, gdyby ſię Nieprzyiaciel miał prosto ku niey, ukradkiem zemknąć mogła.

Ludzi wſzyſtkich, ktorzyby na Kommendę w krzewinie tym ukrytą ſpoſobem trafili, drwalow, chłopow y kobiety po iagody y grzyby chodzące, zatrzymać przy ſobie należy w noc, pokąd ſię tam ma bawić. Mało ſię z niemi mowi, o drogę żadną, albo o trakty rozmaite ich ſię wypytuie, ażeby nie zgadli prawdziwey. Wreście ſpoſobem łagodnym z niemi ſię poſtępuie, y maiąc ſię iuż w drogę udać dalszą, odeyść im ſię pozwala ſpokoynie. Gdy tak daleko uſzli, iż nic iuż widzieć nie mogą; w Marſz ruſza ſię dalszy.

III.

O PATROLOWANIU NOCNYM.

Ober, lub Unter-Officier nocą w Poczet mały, bądź na wywiady, czy Nieprzyiaciel w mieyſcu iakowym ſtanął zapewne, y w iakiey liczbie, bądź celem innym wyſłany; może w polu czyſtym oddzielić Straż Przednią, wedle liczby Kommendy ſwoiey umiarkowaną. Ci iednak ludzie całe odieżdżać nie maią daleko, owszem tak trzymać ſię bliſko, iżby Kommendy widzieć, y do niey ſtoſować ſię mogli. Wprzod y po Bobach iadący prędzey uſłyszą ſzeleſt,

leſt, ſzczekanie pſow, tenten, lub co podobnego, niż maszeruiący kupą, ktorym tupanie koni przeſzkadza ſwoich.

Kommenda cała często ſię zaſtanawiać, y czyby czego ſłychać nie było, pilnie uważać powinna; czaſem z koni zſiadłszy, ucho do ziemi przyłożyć, gdyż w nocy tym ſpoſobem z daleka bardzo ſłyszeć można maszeruiących.

Gdy ſię pſow wiele ſzczekaiących ſłyszy, wnieść można, iż ludzie w tamtey ſię ſtronie znayduią. Zaczym, albo ſam kommenderuiący, albo ieden z Podkommendnych nayſprawnieyſzy, ukradkiem podſuwać ſię powinien, ſtaraiąc ſię w cichości y przezornie, co ſię w tym dzieie mieyſcu, dochodzić.

Jeżeli ten hałas ieſt na wſi, coby zaś znaczył doyrzeć nie można; naypierwſzą chałupę, gdzie światło zobaczy, ukradkiem z oſtrożnością wielką podeyść powinien, konia ſwego Koledze zoſtawiwszy, ażeby mogł przez płoty, ſady y podworza, chociaż czołgaiąc ſię podleść, przez okna zayrzyć, ieżeli żołnierzy Nieprzyiacielſkich nie poſtrzeże, powoli zapukać y goſpodarża wywołać. Tego z grzecznością zapytawszy, iakie Woyſko, y wiele w tey wſi y okolicznie ſię znayduie, w ciszy naywiększey powraca do ſwoiey Kommendy, z donieſieniem, co widział y ſłyszał.

Jeżeli gdzie ogień poſtrzeże, ukradkiem przybliżyć ſię do niego powinien, y gdyby na koniu dokazać tego nie mogł, zſiąść, ko-

nia oddać, y ſtarać ſię podeyść dla widzenia, czy ſię tam Nieprzyiaciel znayduie. Przytym, ile możności, zważać będzie, wiele, y iakiego gatunku ieſt żołnierza. A ieśli to będą chłopi, lub paſtuchy, poieżdżać ma ku nim, y wywiadywać ſię o wſzyſtkim, czego mu wiedzieć potrzeba.

W nieznaiomey z tą Kommendą znayduiąc ſię Okolicy, zawsze mieć przewodnika należy, ktorego przezornie pilnować, y związanego prowadzić potrzeba, gdyby wierności iego zaufać nie można. Nie zawadzi też pogrozić mu śmiercią, gdyby Kommendy w ręce Nieprzyiacielſkie poprowadził.

Poki ſię nocą w polu czyſtym obieżdża, małe, iak iuż wſpomniono,

no, oddzielać Patrole Poboczne można. Skoro zaś borem się iedzie, ile gęstym, y nocą bardzo ciemną, ściągnąć ie cale potrzeba. W lesie iednak rzadkim tak daleko odieżdżać od Kommendy maią, ażeby iey zawsze widzieli, inaczey zbłądzić y zginąćby mogły.

Dwom bardzo sprawnym żołnierzom naprzod, byle nie zbyt daleko, poieżdżać Officier rozkaże. Często się zastanawiać potrzeba, y słuchać, czyby stukania w drzewo, gwizdania, lub innych znakow umowionych słychać nie było, ażeby nie wpadać w ręce Nieprzyiaciela.

Officier Pierwszą Straż Podiazdu większego w nocy prowadzący, powinien zawsze, ile gdy bardzo iest ciemno, pomiędzy Pocztem swoim

y

y przodkuiącemi, iako też pomiędzy Naſtępnikami ſwemi trzymać Jeźdźcow poiedynczych, ktorzyby od iednego Przedziału do drugiego doſtarczali, y one iak ogniwem łączyli, ażeby ſię oddalać od ſiebie nie mogły.

Oſobliwie po wſzyſtkich drogach krzyżowych y rozſtaynych człowieka iednego zoſtawiać powinien, ktoryby naſtępnikom ukazał drogi za poprzednikami.

W nocy ſzczegulnieyſze baczenie mieć należy, ażeby ludzie nie uſypiali, gdyż często ſię trafia, iż ſpiący w Marszu ſię zaſtanawiaią. Naſtępnicy rozumieiąc, iż to z innych dzieie ſię przyczyn, zatrzymuią ſię także, a ztąd urość mogą błędy naywiększe.

Przy

Przy wszyſtkich, mianowicie nocnych Patrolach w Kraiu Nieprzyiacielſkim, takich przy Kommendzie mieć potrzeba ludzi, ktorzy ięzykiem Kraiowym mowić umieią, ażeby ſię tym łacniey za Woyſko Przyiacielſkie udawać, y u Obywatelow, czego ſię wiedzieć chce, dowiadywać można.

Patroluiąc w nocy, naywiękſzą w Marszu zachować należy cichość, pſow żadnych y koni rżenia zwyczaynych, iako też ſiwych, ile możności, nie brać. Gadania, ognia krzeſania, tabaki palenia iak nayſurowiey ſię zakazuie, ponieważ to przeſzkadza podſłuchywaniu, albo też cale zdradzać może Nieprzyiacielowi.

Gdyby Officier miał potrzebę konieczną wiedzieć godziny, może

że kazać, pod płaſzczem iednak, zapalić hupkę, y po ſzkiełku zegarka ią przeſuwać. Skoro zaś uſpokoił ciekawość, natychmiaſt hupka zgaſzona być powinna.

Jeſt niemniey przezornością, kazać ſię ludziom w nocy płaſzczami odziać koloru ciemnego, gdyż wſzelako Flint-Pasy nasze białe y żołte doſyć widziane być mogą z daleka.

Moſty, lub cieśniny, na ktoreby Patrol nocny trafił, pierwey z ſtron obydwoch ściśle przepatrzone być maią, y prędzey przebywać one nie należy, poki pewności nie ma, iż nic tam Nieprzyiacielſkiego bliſko ſię nie znayduie. Jeżeli zaś tą ſamą ſię drogą ma powracać, iednego, lub dwoch ludzi zoſtawić tam potrzeba, ktorzy-

rzyby, iako ſię wyżey wſpomniało, ſtrzeleniem znać dali, iż Nieprzyiaciel wziął Tyłu, a zatym inną ſię drogą powraca.

Maſzeruiąc w nocy nie daleko Stanowiſk Nieprzyiacielſkich, albo miiaiąc one w bliſkości; Pobocznicę ku Nieprzyiacielowi całą małemi kupkami, choćby tylko po 6. ludzi, mocnemi, y w zgodney między ſobą odległości maſzeruiącemi, zaſłaniać potrzeba, ażeby lada zbliżenie ſię Nieprzyiaciela, Korpusu całego nie zaſtanawiało y porządku nie mieſzało. Te Poczty drobne potrafią nieco wſtrzymywać Nieprzyiaciela. Jeżeli ſię przy Podieździe znayduie Piechota letka, lub Strzelcy, ich będzie zatrudnieniem w nocy takową czynić zaſłonę, y Kawaleryą okrywać, oſobliwiey w leſie.

Gdy-

Gdyby iaka Kommenda w nocy potrzebowała obroku; kilku ludzi ięzyka Kraiowego umieiętnych, do wſi doiechać może, nakazać, y bez czynienia zbytkow żadnych wybrawszy, na koniach Kommendzie dowieść, ażeby wieśniacy nie doſzli, gdzie ſtoi Kommenda, y iak ieſt mocna. Zachowana u nich karność częſtokroć bywa przyczyną, iż Nieprzyiacielowi bliſkiemu nic o Kommendzie nie donoſzą gościnney.

Patrol nocny poſtrzegłszy Nieprzyiaciela maszeruiącego, nie będąc od niego widzianym, ſtarać ſię ma poznawać, w iak wielkiey ciągnie liczbie. Z tupania koni można ią nieiako oſądzić. Na ten czas poſyła ſię zaraz ludzi pewnych do Obozu, Kwater y Straż Polowych, z oſtrzeżeniem, ażeby

by ſię mieli na oſtrożności. Coſa ſię zawſze ukradkiem, a będąc pewnym, iż Nieprzyiaciel ku Obozowi lub Kwaterom maszeruie, Generałowi ſię o tym donoſi Kommenderuiącemu. Będąc zaś od Nieprzyiaciela poſtrzeżonym, wyſtrzelić można parę razy, z Strażami Polowemi ſię złączyć, y ſpolnie z niemi, ieśli można, o wſtrzymanie Nieprzyiaciela tak długo uſiłować, pokąd w Obozie, lub po Kwaterach znayduiące ſię Woyſko do należytey nie przyidzie gotowości.

Czaſem Nieprzyiaciel, maiąc zamyſł na czas przyſzły uknowany, częſto bardzo Stanowiſka trwoży, ponieważ mu nie trzeba tylko pokazać ſię, ile razy ma upodobanie utrudzić nas, lub zabezpieczać. Dla tego nie raz bardzo ſię dobrze czyni, kiedy bez wielkiego

go hałaſu y ſtrzelania, Obozowi, Kwaterom y Wartom o przybyciu Nieprzyiaciela w cichości znać ſię daie. Na ten czas Nieprzyiaciel zamiaru ſwego, to ieſt zatrwożenia wſzyſtkich, nie doydzie, a częſtokroć cichością tą ſię uwodząc, gdy trafi na przygotowanych, pomieſzany y pobity bywa. Nadto unika ſię owego ſtrzelania, trwogi y wrzaſkow, ktore poſtrach tylko ſprawuią, y należytemu dopełnieniu Ordynanſow przeſzkadzaią. Ludzie rozeſpali w Obozie, lub po Kwaterach nie wiedzą przyczyny Trwogi, y czyby Nieprzyiaciel iuż nie był na karku, ztąd zazwyczay zamiaſt zeyścia ſię u Szwadronow y na Plac Trwogi, nocą po iednemu uciekaią.

Częſto zaś Nieprzyiaciel w biegu wielkim przypada, chcąc między

dzy Patrole y Straże Polowe ſię wmieſzać, y tym ſpoſobem Kwatery naiechać. W takim razie Rapport być dofyć nie może śpieſzny, ſtrzelać potrzeba gęſto y nie coſać ſię proſto ku Obozowi, lub Kwaterom, lecz w inną ſtronę. Nieprzyiaciela po ciemku ścigaiącego odwraca ſię od Obozu, y gdy ſię to uda, można czaſem więcey czego dokazać. Lecz nieodbitą tu ieſt potrzebą, mieć ludzi ſwoich wprzod oſtrzeżonych należycie, ażeby w takim przypadku, co czynić y iak ſię ſprawić maią, wiedzieli.

Wcześne y ciche odkrycie nadchodzącego Nieprzyiaciela ma tę ieſzcze korześć, iż na koń cicho wſiąść kazawszy, w tym uſtanowić ſię można mieyſcu, zkąd Nieprzyiaciel idzie. Ażeby go bardziey y pożyteczniey ieſzcze uwieść;

Straż

Straż Polowych na zwyczaynym ſię zoſtawuie mieyſcu z oſtrzeżeniem, ażeby w tę coſały ſię ſtronę, gdzie ſię z Patrolem ſtanęło. Z ogniem więc bezprzeſtannym y krzykiem ſię coſaią, a przyciągnąwszy do tego mieyſca, gdzie Patrol ſię uſtanowił, ſzypko onego miiaią. Nieprzyiaciel tedy pomyśli o wtargnieniu za niemi do Kwater, y Odwod pode wſią dla wſparcia ſwego zoſtawi. Ci, ktorzy ſię do wſi doſtali, poydą za zwyczay w rozſypkę, y mieć ſię będą do rabunku. W ten czas na Nieprzyiaciela pode wſią ſtoiącego ruſzyć ſię z Stanowiſka zaſilonego można, imprezę Nieprzyiaciela uſkromić, y honor ſobie uczynić. Straż Polowa, ktora Nieprzyiaciela zwabiła, w tym ſię czaſie obraca, y na Nieprzyiaciela po wſi rozproszonego uderza, ktory ſię pewnie

pewnie nie oprze, y raczey o ratowaniu ſię ucieczką pamiętać zechce. Jeżeli tedy trafi na klęſkę ſwego Odwodu, łatwo nam będzie wziąć Niewolnika. Wiedząc zaś pewnie, iż Nieprzyiaciel zbyt ieſt ſilnieyszy, y wſkorać z nim niepodobna; w cichości uchylić ſię może Poczet Odwodny, y przeyść na inną ſtronę.

Officier w nocy patroluiący, gdy ma Piechoty, lub Strzelcow przydanych; w polu Obiażdżki ſpoſobem wyżey opiſanym wyſyła Poboczne: ſkoro zaś wieżdża do laſu, dwom tylko Jeźdźcom przod kować rozkaże. Za niemi maszeruie Piechota, w dwa, lub więcey Plotony wedle liczby ſwoiey uſzykowana. Po niey naſtępuie Kawalerya, ktora znowu dwoch Jeźdźcow za ſobą na Straż Tylną zo-

zoſtawuie. Piechota zaś obok Komendy całey Patrole czynić powinna, ponieważ z łatwością większą manowce y chroſty przebywać może. Skoro na przodzie zaydzie ſtrzelenie, albo ſię innym ſpoſobem poſtrzeże Nieprzyiaciela; Piechota natychmiaſt w prawą y w lewą uſtąpić, y wciąż przy drodze uſtanowić ſię powinna, tak iednak, iżby nie naprzeciw ſobie, lecz w nieiakiey odległości iedne poniżey drugiego ſtanęło, końcem otworżnia Odwodu dla dwoch przodkuiących Jezdźcow, gdyby byli od Nieprzyiaciela pędzeni, oraz należytego przyięcia y odparcia Nieprzyiaciela. Ogniem zatym Piechoty wyparowanego Nieprzyiaciela Kawalerya ściga, y tak czaſem pomyślney dokazuie ſię ſprawy. Gdyby ſię znowu Kawalerya wracać muſiała; cofać ſię

ſię za Piechotę będzie y u niey znaydzie wſparcia. Jeżeliby zaś cała Kommenda do uſtąpienia przymuſzoną zoſtała; tedy w leſie Piechota, w polu zaś czyſtym Kawalerya Straż Tylną y Patrole Poboczne zaſtępować powinna.

Widząc na ten czas Officier kommenderuiący, iż Jazdą przewyżſzaiącą ieſt prześladowany, nie źle uczyni, kiedy Piechotę na trzy, Kawaleryą zaś na dwa Huffy podzieli y Kommendę całą w rownym Froncie uſzykuie, tak, iżby Piechota na ſkrzydła, Kawalerya zaś w ſrzodek pomiędzy Huffce Piechotne przypadała. Może oraz od Piechoty żołnierzy ſprawnych kilku po za Huffy Jezdne rozſtawić poiedynczo. Tym ſpoſobem cofać ſię może bezpiecznie, upewniwszy ſobie wſparcie zobopolne. Pie-

chota ma wolne ſtrzelanie w coſaniu y mogąc ſię Kawaleryi czepiać zawſze, mniey od tey na niebezpieczeńſtwo ieſt wyſtawiona. Boki ſą Piechotą okryte. Kawalerya oraz Nieprzyiacielſka, chociażby gromadnieyſza, na ogień Piechoty nie bardzo ſię pokwapi. Gdy zaś każdy gatunek żołnierza z oſobna bronią ma czynić ſwoią, częſtokroć iedno drugiego odſtąpi, y nie ieden w czaſie tey walki rozwiozłey zmyka, noc maiąc po ſobie ciemną. W razie zbyt wielkiego ściſku wcześnie ſię kilku pewnych poſyła ludzi do Obozu, lub Kwater po zaſilenie, grożącey zapobiegaiąc klęſce.

I V.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIERA NA STANOWISKU ODDZIELNYM.

Officier w 30, 40, lub 50. koni ku Skrzydłowi Woyſka Nieprzyiacielſkiego, czyli innych iego Stanowiſk, dla upatrywania onego, lub na zaſłonę iakowey Okolicy kommenderowany; położenie mieyſca, ieśli mu nie ieſt wiadome, na Mappie y z obcego uwiadomienia udoſkonale poznać ſię poſtara. Umieć powinien wcześnie Siedliſka ſwoiego, ile możności, na górże laſem okrytey obrać, z ktoreyby widzianym nie będąc, wſzyſtkiego na ſtronie Nieprzyiacielſkiey doyrzał.

Obrawszy mieyſce dobre, nocą w cichości wſzelkiey, zwłaſzcza w Kraiu Nieprzyiacielſkim, miiaiąc wſie y nikomu ſię niepokazuiąc, ukradkiem podiechać powinien, żadnego nie dozwalaiąc ognia, ani ſzeleſtu wielkiego. Skoro dnieć poczyna, pod wierzchołek góry, za drzewa, lub krzaki pieſze rozſtawi Poczty, ktoreby ſtrony Nieprzyiacielſkiey przeyrzeć mogły. Gdyby tym ſpoſobem nie wiele doyrzeć można, wyſokie obierze drzewa, wleść y mieć na wſzyſtko pilne baczenie rozkaże. Cokolwiek ci ludzie odkryią, dokładnie y ściśle od nich wyſłucha. Jeżeli naprzeciw Obozowi, lub innemu Stanowiſku ſtoi Nieprzyiacielſkiemu, na wſzelkie tam zachodzące obroty pilne mieć oko powinien, co ſię ſtanie, w puilareſie zanotować z dołożeniem godziny, o ktorey ſię

co

co działo u Nieprzyiaciela, ażeby co wieczor Rapport należyty y rzetelny mogł zasłać Generałowi kommenderuiącemu.

Gdy ta Kommenda, ile możności ukrywać się powinna; przeto na trzy dni przynaymniey żywnością dla ludzi y koni opatrzona być musi. Po trzech dniach zazwyczay Kommendy się luzuie, Officier zaś potrzebney nabywszy znaiomości, pozostania się chęć uczuie natężoną.

Kommenda nowa w nocy z ostrożnością należytą, iak się wyżey opisało, przez iednego od starey Kommendy, wiadomego gdzie nocy przyszłey zastanie Officiera, być doprowadzona powinna. Tym sposobem przez czas nieiaki upatrywać może Nieprzyiaciela y nie być wyszlakowanym.

Jak

Jak prędkoby zaś Officier widział, iż go iakowymſiś przypadkiem dościgniono; dwoiako przezornym być powinien. Lubo w dzień, ile możności, o dotrzymanie Siedliſka ſwoiego uſiłuie, do przenocowania iednak, ſkoro zmierzchnie, innego w tey Okolicy obiera mieyſca. O tym procz niego nikt więcey przodem wiedzieć nie powinien. Ztamtąd uſtawnie małe Patrole naprzod, w prawą, w lewą y wkoło ſiebie wyſyła, dla zaſłonienia Okolicy naznaczoney. Przededniem znowu z tego ſię mieyſca ruſza, poki ieſt ciemno, ażeby nie był doſtrzeżony, y razy ieſzcze kilka bezpieczne tam znalazł przytulenie. W dzień zaś o pozyſkanie góry z początku obraney, lub inney rownie użyteczney ſtarać ſię powinien.

Ten dla niego ieſt ſpoſob rządzenia ſię nieodmienny, y on tylko ieden wiedzieć powinien, gdzie ſię nazaiutrz, lub nocy naſtępuiącey obrocić zamyśla. W nocy nawet tak częſto odmieniać należy mieyſca, ile razyby tego uznawał potrzeby. W obieraniu iednak tak ieſt zręczny, ażeby zlecenia ſwego dopełniać mogł nieprzerwanie. Pewnego Stanowiſka całe mieć nie powinien, y w tym, co czynić zamyśla, nikomu ſię nie zwierzać. Kommendzie ſwoiey może na reście zapowiedzieć, czy w razie rozſypki Oboz, czyli iakie Stanowiſko Głowne ſłużyć im za mieyſce zgromadzenia będzie.

Palenia ognia nigdy w nocy dozwalać nie ma. Gdyby czego potrzebował, poſłać do wſiow może w tyle leżących, ſpoſobem dla Patro-

trolow przepiſanym. Z większym iednak pożytkiem dla niego będzie, gdy tego ſię wcale uchroni.

Zgoła, Officier maiący na ſobie zlecenie takowe, poznania całey Okolicy, wszyſtkich parowow, krzewin y gór, iako też częſtey Siedliſka ſwoiego odmiany być zdolnym powinien y czułe mieć oko na wſzyſtko, lecz tak ſię ukrywaiąc zawsze, iżby niemniey Obywatel, iak Nieprzyiaciel właściwego, gdzie ſię znayduie mieyſca zgadnąć nie mogli. Nieprzyiaciel zatym czynić naprzeciw niemu uſiłuiący, ſzukać go pierwey muſi, y tym ſamym z przedſięwzięciem ſię ſwoim wydać.

Koni przez ten czas rozſiodłać nie należy. Gdyby zaś tego była potrzeba, przez połowę tylko od-

pra-

prawiać się to ma koleyno. Ludziom zaś obchodzenie się Officiera łagodne, w dzień ochoty, w nocy czuyności dodawać powinno.

Gdy Officiera w ten sposob kommenderowanego celem być ma naypierwszym, upatrywanie Nieprzyiaciela y zasłona Okolicy sobie wiadomey; przeto Brańcow ani zdobyczy pilnować nie powinien, lecz usiłować o zręczne zlecenia swoiego dopełnienie, ażeby nie został odkrytym, złoszonym y od dzieła swego oderwanym. Ustawnie tylko, iż tak rzekę, czołgać się w koło Nieprzyiaciela powinien, w dzień nawet y Obywatelom mało się ukazywać, a mniey ieszcze być dla nich przykrym. Inaczey wszelkiego dołożyliby starunku, Siedliska iego docieć y zdradzić, ażeby z sąsiedztwa był wyrugowany.

Officier

Officier do takiey czynności zażyty, pracy y niewczasu dozna wiele, ale też, gdy ſprawi interes, nieomylnie pozyſka honoru, Albowiem w Poczet mały, iak ſię wyżey wyraziło, Okolicę całą zaſłaniać muſi, co wielkiey wyciąga liczby ludzi, nie tak iak, letka Kawalerya ruchomych; a przeto Woyſku nie mały czyni pożytek.

Reguły wſzyſtkie dla Straż Polowych y Patrolow przepiſane, w tym mieyſcu rownie ſą użyteczne; byleby Officierowie poznanie mieli należyte, iak do nich ſtoſować ſię maią.

V.

V.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIERA DLA IMANIA BRANCOW WYKOMMENDEROWANEGO.

Wykonywać ſię to może ſpoſobem rozmaitym; według rozſądku każdego Officiera: wedle rożnego położenia mieyſca: dniem y nocą. Dzieło to nic trudnego w ſobie nie ma; dla Officiera zaś, czyli Generała kommenderuiącego częſtokroć wielkiey bywa wagi, kiedy żadney przez Szpiegow, lub innym ſpoſobem mieć o Nieprzyiacielu nie może wiadomości.

Wycho-

Wychodzi ſię więc naprzeciw Nieprzyiacielowi ſpoſobem dla Patrolu dziennego opiſanym. Dla niepoznaki omiia ſię wſzyſtkie trakty y wſie; parowami, dolinami, z krzaku do krzaku, z wzgorka na wzgorek ukradkiem ſię przeieżdża, y czatuie ſię wſzędy przy drogach y gościńcach, ktoremi ma iść Nieprzyiaciel.

Na góry Officier ſam dla rozpatrzenia ſię pieſzo wychodzić będzie. Konia na dole pod górą odda, a ieżeli na łyſey górze krzaku dla ſwoiey zaſłony nie znaydzie; mieć nie powinien kapeluſza, ani żadney na ſobie rzeczy, po ktoreyby z daleka mogł być poznanym. Może oraz na górach innego przybrać ułożenia, naprzykład w ziemi pracuiącego, y cale do żołnierza być muſi niepodobnym, gdyż oko

na-

nadal wierne z łacnością wieśniaka od żołnierza rozróżniać potrafi.

Tym wſzędzie czatuie ſpoſobem; a gdy iaka Kommenda w ſile nie przewyższaiąca, Patrol letki, lub iakowi ludzie od Nieprzyiaciela ſię zbliżą: z ſzybkością wypaść y brańcow imać powinien. W pierwſzym zaraz pomieſzaniu zapyta ich o wszyſtko, czego mu wiedzieć potrzeba. Przyrzeka im wolność w nadgrodę prawdy, y grozi śmiercią za ſzalbierſtwo y zataienie. Wierzyć iednak wſzyſtkiego nie będzie; lecz między podobieńſtwem, prawdą, a fałszem znać rożnicy powinien: ażeby zawodnym Rapportem iakowey nie ściągnął dla ſiebie przykrości.

Cierpliwości w takim razie tracić Officier nie powinien, ani przy-

krzyć

krzyć ſobie czekania długiego: ażeby ſię ſkwapliwością ſwoią ſam nie uſidlił.

Ukryty w krzewinie, gdy ludzi od Nieprzyiaciela idących uyrzy; żołnierzowi iednemu powoli y krążąc, ażeby zgadnąć nie mogli, zkąd wyiechał, poieżdżać ku nim y wypytywać ich rozkaże, iednakże w dolinach, lub na inney drodze ukrytey. Gdyby albowiem z tym ſamym zamiarem znaydował ſię w tamtey ſtronie Nieprzyiaciel; nagłe y proſte z mieyſca zaſadzki wypadanie naprzeciw podrożnym zdradzałoby Kommendy.

Zgoła, ſą ſrzodki na to niezliczone, ktore ſzczegulnie od dowcipu y obrotu Officiera zawiſły.

Po

Po ciemku to ſamo ſię przeſtrzega, co względem Patrolowania Nocnego mowiono. Officier czatuie pod Nieprzyiacielſkiemi Strażami Polowemi, czyby Patrolu Nieprzyiacielſkiego przeiąć nie można; a gdyby ſię to nie udało, pod zaſłoną nocy ciemney ukradkiem, ile może, bliſko podſuwać ſię powinien, na zawołanie, *kto idzie?* z ſzypkością naywiękſzą przypaść, y co zarwać może, zabierać.

Jeżeli Officier takich ma przy ſobie ludzi, ktorzy ięzykiem Nieprzyiaciela mowić umieią; może im kazać przodem ku Podſłuchom wyiechać. Ci nacieraią bliſko, udaią ſię za Dezerterow, y rozmawiaią o rzeczach dla Nieprzyiaciela oboiętnych. Tym ſpoſobem cale bliſko podiechać czaſem można.

Idąc na taką wyprawę, dobrych ſię y pewnych bierze ludzi. Ażeby zaś ktorego nie obchodziły pieniądze przy ſobie maiące; oſtrzega ſię ich przed wyiazdem, iżby takowe za rewerſem do kaſsy Regimentowey, lub w innym mieyſcu bezpiecznym złożyli. Nayczęściey bowiem widzieć ſię daie, iż człowiek nayodważnieyſzy, z boiaźni utracenia trzosu, na mało co w ſprawie podobney bywa przydatnym.

Gdyby Kommenda potrzebowała obroku, lub żywności; ſpoſobem wyżey opiſanym zaradzać w nocy temu niedoſtakowi należy.

VI.

VI.

JAK OFFICIER MA KAWALERYĄ NIEPRZYIACIELSKĄ ATTAKOWAC.

Gdyby Officier w koni 30, 40, lub 50. dla Patrolowania, lub innym celem wysłany, trafił na maszeruiących Kiraſſierow, lub Dragonią Nieprzyiacielſką; siły ſwoiey, ieżeli można, ukryć przed niemi powinien y zrazu w małey się tylko liczbie pokazywać, dla upatrywania, iak są mocni, y w iakiey ciągną bezpieczności. Chociażby Kommendy iego przewyższali połową, przecież, byleby umiał korżyſtać z wſzyſtkie-

go, może pomyślnego dopiąć ſkutku.

Oſądzi nayprzod, czy wiele obiechali y konie maią wyſilone. Doyrzy potym, czy konie według zwyczaiu iuczone; czy zła, lub dobra droga; czy polem maſzeruią bagniſtym, że konie zapadaią, albo czy grunt ieſt tęgi; czy płaſzczyzną, lub cieśniną ciągną, gdzie mogą być opaſani, albo nie. O tym wſzyſtkim w prędkości ſądzić powinien niezmylnie, ukrywaiąc ſię w liczbie małey, albo z daleka tylko ſię pokazuiąc. Te tedy okoliczności przewodniczyć mu do rozporządzenia powinny.

Jeżeli Officier widzi, iż Kawalerya w połozeniu maszeruie dla niego nie zyſkownym; mieszać ſpokoyności iey nie będzie. Z tym

tym wſzyſtkim w nieiakiey odległości z małą liczbą, siłami ukrytemi, y z takim ułożeniem pobocznie z nią pomaſzeruie, iakoby mu do prześladowania iey nie ſtarczyło ni ochoty, ni odwagi, poki Nieprzyiaciel nie wkroczy na mieyſce takie, z ktorego ſpodziewać ſię może pomocy. W ten czas Poczet ſwoy na 4, 5, lub 6. Huffce ſzypko podziela y ſtronę attakuie ſłabszą. Oſądzenia teyże zdolnym być Officier powinien; wkrotce Officiera Nieprzyiacielſkiego zręczność y ludzi bezpieczność uyrzy, a ztąd niebawnie uczyni wnioſek, czego w tey okoliczności obiecywać ſobie może.

Zamiarem Officiera być powinno, pomordowanie koni, zaprowadzenie ich na grunt miętki y dla ciężkich koni nie wytrzymały,

przymuszenie ich do rozmaitych Obrotów y Szwenkowania, a to wſzyſtko dla wplątania ich w nieporządek y zamieszanie. Skoro to zaydzie, iuż ma wygraną. W ten czas zewsząd naciera, Parton wykrzykuie, z razu iednak wſzyſtkich z broni wyzuwa, choćby przyſzło konie zdobyte pozabiiać, poki ręką nie rozpędzi zwyciężką Nieprzyiaciela porażonego bez poprawy. Dopiero ſwoich zachęcić może kilku do poſtarania ſię o Niewolnika.

Officier Kawaleryi Nieprzyiacielſkiey nic innego w takiey okoliczności uczynić nie może, iak wyſłać przeciwko namCząſtkę ſwoiego Korpuſu, albo nas czekać w mieyſcu.

W pier-

W pierwszym razie potrzeba natychmiast w kilkoro przypaść na Huffiec przeciwko nam wysłany, zeprzeć go y razem z nim do całego się Korpusu wparować. Tym czasem drudzy iedną razą z krzykiem przeraźliwym attakować zewsząd powinni. W drugim zaś sposobie na wszystkie strony otoczyć Nieprzyiaciela y strzelać do niego potrzeba. Nieprzyiaciel zatym nie może, naprzeciw Tyłu biorącym, iak w Linią się wyszwenkować. Tu w punkcie korzystać należy z okoliczności, y zaraz attakować.

Gdy się zaś trafi na Nieprzyiaciela biegłego, chociażby tylko z daleka uyrzał za sobą Jezdźcow kilku, tak się wnet rozporządzi, iżby miał plecy wolne, wkoło nie był zaięty, y z przodu tylko mogł

być attakowany. Na ten czas będzie z nim ſprawa bardzo trudna, ieżeli nie cale niepodobna.

Naylepiey w tym razie oddalić ſię od nich, Marszu im nie przeſzkadzać, ale iednak za niemi poſtępować, pokąd ſię iaka okoliczność z wyżey wyrażonych nie nadarzy, ktoreyby można zamyſłu ſwego dopiąć.

VII.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIERA NAPRZECIW PODIAZDOWI HUSSARSKIEMU, W ROWNEY z OBUSTRON ZNAYDUIĄC SIĘ LICZBIE.

Za ſpotkaniem ſię Kommend Huſsarſkich, rownie z obuſtron licznych, ſzczęście temu będzie przychylne Kommendantowi, ktory ludzie y konie ma lepsze, z nagła na Przeciwnika ſwego natrze, y w Attaku, choćby wyſtrzeleniem był przywitany głownym, bez zdumienia y odſtrzeliwania ſię, ſiłą całą przytnie. Z tym wſzyſtkim ſą fortele, ktorych

rych y w rownym polu użyć można, dla pewnieyſzego celu ſwoiego doyścia.

Można naprzykład, Kommendę z 40. ludzi złożoną, na dwie podzielić Linie tym ſpoſobem, ażeby ſię w pierwszey 25, w drugiey zaś 15. ludzi znaydowało, dla okazywania Frontu długiego. Ten zaś podział nieznacznie czyniony być muſi, by od Nieprzyiaciela poſtrzeżony nie był. Drugi ſię potym Szereg tak ſzykuie, iżby Skrzydłowi proſto za Poprzednikami ſwoiemi iechali: a tak z przodu pełne ſię Rotty wydadzą wſzyſtkie. Nieprzyiaciel ſądząc Kommendę mocnieyſzą, iak ieſt w iſtocie, mniey do attakowania iey będzie porywczym. W tym tedy Szyku proſto ku niemu ſię poieżdża, y ludziom ſię przykazuie

zuie, ażeby Kommendy Officiera uważali pilnie. Potym kłusem iuż pędząc należytym, zmykać się każe, daymy tu, ku prawemu, dla wyciągnienia się za lewe Nieprzyiaciela Skrzydło. Jeżeli się Nieprzyiaciel prędko na tym nie postrzeże; z Boku iest wzięty, y przy pierwszym zaraz Attaku starty. Jeżeli się zaś doyrzy; unikaiąc zwyczaynie, by z Boku nie był wzięty, w lewą wyszwenkować się rozkaże. Skoro się tylko Obrotu tego uyrzy, zaraz 5. lub 6. Rottom z Skrzydła lewego (ludzie przodem ostrzeżeni być powinni) odłamać się y prawy Bok Nieprzyiaciela, drugim zaś w tymże czasie lewy razem attakować się każe z krzykiem wielkim, y szablą wyżey głowy trzymaną. Tym starać się trzeba sposobem zmieszać Nieprzyiaciela y porazić.

VIII.

VIII.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIERA PRZY ATTAKU GŁOWNYM.

Officier w Poczet większy, lub z iednym kommenderowany Cugiem, na zasłonę Korpusowi lub Regimentowi, rozwiianie czyli zamaszerowanie odprawuiącemu, (zazwyczay iednak więcey niż ieden bywa do tego wyznaczonych) baczenie swoie niemniey na to, co ma zasłaniać, iak na Nieprzyiaciela obrocić powinien. Wysyła Hercownikow, ktorzy ogniem swoim nieprzerwanie tamować

mować powinni zamyſłu Nieprzyiaciela przeciwko Korpusowi lub Regimentowi. Przytym ma oko względne na obroty w tyle iego zachodzące, ażeby ſię zawſze Korpusu trzymał, y z ſwoim do iego ſię ſtoſował Stanowienia. Skoro zatym Appel, lub Marsz otrąbiony ſłyszy, iako nayprędzey ludzi ſwoich zgromadza y wkracza do Regimentu w Odſtęp dla ſiebie zoſtawiony. Jeżeli tego nie ma, czyli Korpus Kawaleryi zaſłoniwszy inny; do tego ſię wraca Skrzydła, ktore ieſt mu naybliższe, dopomaga Attaku, y broni Boku, gdyby widział, iż Nieprzyiaciel do niego zmierża. Rozbiwszy Nieprzyiaciela, ſtarać ſię będzie przyprawić go o zamieszanie zupełne.

Gdyby ſię Nieprzyiaciel chciał zaſtanowić; nacieraniem bliſkim

y ogniem gęſtym przeſzkadzać temu powinien. Zawsze iednak oglądać ſię należy, czy ma za ſobą wſparcie, ażeby nie nadto ſię zapędził y ſam niebezpieczeńſtwu nie podpadł.

IX.

IX.

JAK OFFICIER DRUGĄ LINIĄ WOYSKA ZASŁANIAC MA W BITWIE.

Chociażby, na przykład, pierwsza Linia miała dla swoiey Zasłony 6. Szwadronow, druga zaś tylko 4; przecież te ostatnie prosto za prawym pierwszey Linii y sześciu Szwadronow Skrzydłem ustanowić się powinny. Officier kommenderuiący wstrzymuie temi 4. Szwadronami Nieprzyiaciela, ieżeliby drugiey Linii Woyska z Boku zayść usiłował. Gdyby widział także, iż w Attaku samym w Bok pierwszey Linii zachodzą,

spie-

spieszyć ma na ratunek, y wzaiemnie wziąć z Boku Nieprzyiaciela. Przytym osobliwiey iednak uważać będzie, czyby tym Obrotem Boku drugiey Linii na sztych Nieprzyiacielowi nie wydał.

Jeżeli tedy Linia pierwsza rozbiła Nieprzyiaciela, y z nim się wmieszała, druga Linia dla Posiłku nieochybnie za nią się ruszy. Gdyby zaś ta z cięźkiey złożona być miała Kawaleryi, ktora tak śpiesznie ścigać nie może, na ten czas Officier z swemi Szwadronami czterma za pierwszą Linią poydzie, lecz tak porządnie zawsze, iżby mu Brańcow oddawać można, a przeto pierwszey Linii ręce zostały wolne. Do Officierow Skrzydeł oboch, Linii drugiey, się ściąga, co tu mowiono.

X.

X.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIERA NA STANOWISKU ODDZIELNYM, GDY KORPUS WOYSKA NA LEZACH ZNAYDUIE SIĘ PRZED-LUB PO-ZIMOWYCH, TO IEST, KANTONNUIE.

Na takim Oddziale częstokroć całość y bezpieczeństwo Woyska całego polega. Officier zatym do tego kommenderowany, dosyć nie może być przezornym dla upewnienia bezpieczeństwa Korpusowi za sobą stoiącemu. Trzymać się tylko będę przypadku, gdzie Officier

Officier z ſamą Kawaleryą lekką, bez Piechoty, ieſt kommenderowanym.

Daymy, iż Officierowi 30, do 40. koni w Kommendę oddano, y wieś iaką naznaczono Stanowiſkiem. Skoro tam ſtanął, trzecią lub czwartą część ludzi ſwoich wziąwszy, całą ku Nieprzyiacielowi Okolicę, tak daleko, iak podług wyznaczenia ſięgać ma iego Zaſłona, w prawą y w lewą aż do Stanowiſk Nieprzyiacielſkich obieżdża. Wszyſtkie wprzodzie będące krzaki, doliny y wſie przepatruie, reſztę tym czaſem Pocztu ſwoiego za wſią ukrywaiąc, lub w razie ſpodziewanego Attaku biorąc za ſobą.

Ze wſi człowieka konnego wziąć z ſobą powinien, ktoryby mu na

tey

tey Obiażdżce całą w przodzie będącą Okolicę ukazał, gdzie y iak Nieprzyiaciel ſtoi, iakiemiby mogł drogami y parowami ſię zbliżyć. Do Mappy iednak ſwoiey zaglądać coraz będzie, dla lepſzego w pamięci całey tey Okolicy ugruntowania.

To ſkończywſzy, Podſłuchy rozſtawi ſwoie tak, iżby Okolicy ku Nieprzyiacielowi przeyrzeć mogli, iako ſię wyżey dla Straż Polowych przepiſało. Podobnież na wieżę Kościelną iednego, lub 2. żołnierzy, chłopow im przydawſzy kraiu wiadomych, wyſzle, ktorzy pilnie uważać, y ſkoroby Nieprzyiaciela poſtrzegli, w dzwon dla znaku uderzyć powinni. Gdzie wieży niemasz, dom naywyższy do tey użyty będzie potrzeby.

Officier tym odprawiwszy ſpoſobem Patrolle, ludzi ſwoich część iedną do chałup naybliżſzych rozpuścić może, połowę koni wykiełznać, popaść y przekulbaczyć kazać. Gdy połowa iedna popas ſkończywszy, konie ma okiełznane y kulbaczone, druga połowa podobnież uczyni. Maiąc zaś Nieprzyiaciela w bliſkości y obawiania ſię przyczynę; ſkrycie za wſią do płotow uwiązać konie y tam popaść rozkaże.

Jeſt także potrzebą, oſadzić Wartę Pieszą tak, iżby Podſłuchow zawsze widzieć, y doſtrzeżone ich poruſzenie naymnieysze meldować mogła. Wyciąga niemniey potrzeba, iżby Officier po brzegach wſi obydwoch, wzgórki zwłaſzcza krzewiną zaraſtaiące, dla zaſłony Bokow ſwoich, miał

Poczta-

Pocztami warowane, chroniąc się napaści y oderznięcia.

Zgoła, ubezpieczenie nie tylko Przodu, ale też Bokow y Tyłu, osobliwie w nocy, iest iedną z naypierwszych konieczności, gdyby nawet pobocznie Przyiacielskie znaydowały się Stanowiska.

Officier często wysyłać powinien Patrolle małe poprzed Podsłuchy z iednego, 2, do 3. ludzi złożone, ktore dążyć powinny do wzgórkow dalekich, a z przyczyny zbytniey odległości nie osadzonych, dla wypatrzenia z nich Nieprzyiaciela.

Sam może czasem w 15, 20, y 30. koni Patrole takowe odprawiać, y Nieprzyiacielowi się pokazywać, ktory tym licznym uwiedziony

Patrolem, gromadnieysze osądzi Stanowisko, iak iest w istocie. Przytym Officier ma w zysku lepsze coraz Okolicy y Stanowienia Nieprzyiacielskiego poznanie.

W dzień zawsze połowie Kommendy spać y konie rozkulbaczać przykaże; druga zas połowa okiełznane mieć konie powinna. Nad wieczorem codziennie całą Okolicę Podsłuchami zaiętą przepatrollować rozkaże, y sam wyiedzie dla obaczenia, czyby nie dostrzegł iakiey odmiany. Potym Generałowi kommenderuiącemu Rapport, ile możności na pismie odeszle.

Poczty swoie nieco Officier cofnie, skoro się zmierzchło, y ieżeli stały na wzgórkach, w dolinie pod górą osadzi, ponieważ w nocy patrząc do góry, prędzey zbli-

żaiącego się Nieprzyiaciela postrzedź można, niżeli z góry w dolinę pogląḑaiąc.

Jeżeliby ku wsi parowy, albo lasy się ciągnely, ktore w dzień przez Podsłuchy są przeyrzane, lecz w nocy dostrzeżone być nie mogą; te osobnemi Pocztami osadzać należy. Maiąc także przed sobą mosty, w dzień mogą Podsłuchy z tamtey strony być postawione, lecz w nocy na tę stronę cofnione, y dyle zdięte być maią.

Wszystkie drogi do wsi wielkie, publiczne, wozami chłopskiemi, gałęziami y drągami, ile można zatarasować rozkaże, osadzaiąc przy nich Warty chłopskie, ktorych iednak często doglądać należy, ażeby sami nie ułatwiali przystępu. Poczty swoie za wsią stoiące uwiado-

domi o iednym, lub dwoch weyściach do wsi, ktoreby Nieprzyiacielowi znane być nie mogły. Podkommendni zaś iego zważać dobrze tych wychodow powinni, ażeby w nocy łatwo do nich trafić y cofać się niemi mogli. Temi samey tylko Kommendzie wiadomemi drogami wysyła Officier w nocy małe Patrole, ktore Podsłuchow rewidować, wciąż łańcucha patrolować, y pilne dać baczenie powinny, czyby Nieprzyiaciela zbliżaiącego się nie dostrzegły.

Czuyność Officiera o północy zwłaszcza iest potrzebną. Gdyby Nieprzyiaciel co rozpoczynał, tak z nim się postępuie, iak wyżey przy Patrolowaniu nocnym wspomniono. Z rana przed świtem cała Kommenda wsiąść na koń powinna. Gdyby Officier uznał potrzebą,

bą, innego w nocy obrać dla ſiebie Siedliſka; Poczty iego Oddzielne uwiadomione o tym być muſzą, ażeby go w nocy znaleść mogły.

Cokolwiek w nocy ſię zdarzy, oſobliwie doſtrżeżone obroty Nieprzyiacielſkie, lub iego zbliżenie ſię, natychmiaſt Generałowi kommenderuiącemu, lub Officierowi donieſione być powinno, do ktorego należy Kommendy. W takim razie większey ieſzcze dokładać ma pilności, ſam zawsze w polu będzie przytomny, y tak ſię ſprawi we wszyſtkim, iako wyżey dla Straż Polowych przepiſano.

Skoro tylko żorża świecić zacznie, Podſłuchy ukradkiem na wzgórki powracaią, na wſzyſtkie ſię ſtrony oglądaiąc należycie. Małe oraz Patrole iuż być maią pogo-

gotowiu, ażeby o tymże czaſie wprzod poieżdżały, mieyſca y krżaki okoliczne pilnie przepatrzały, czyby tam Nieprzyiaciel nie znaydował ſię ukryty. Ciż ludzie zoſtać za Podſluchami powinni, pokąd ſię dobrze nie rozwidni, y doyrżeć wſzyſtkiego nie można. Dżdżyſte powietrże zwłaszcza tey oſtrożności wyciąga. Mogą ſię rozdzielić y Frontu zaſlaniać całego. Gdy nic nie zaydzie nieſpokoynego, ſam Officier wyiechać może, y doyźrzeć, czyby czego nie odkrył; Patrolom ſwoim na ten czas tak daleko wprzod, iak można, poieżdżać rozkaże. Tym czaſem Kommenda cała na koniach ſiedzieć powinna y być na wſzelkie przypadki przygotowaną.

Za powrotem Patrolow wſzyſtkich, donieſie Generałowi kommen-

menderuiącemu, cokolwiek o Nieprzyiacielu iego doſzło wiadomości. Na wieżę, czyli dom znowu wyſzle ludzi, połowę koni przekulbaczyć y popaść rozkaże, y ma niemniey ſtaranność, w kraiu zwłaſzcza Nieprzyiacielſkim, wſzelkiemi ſpoſobami zapobiegaiącą, iżby żaden z Obywatelow wprżod ku Nieprzyiacielowi nie poſzedł, y zdrady nie uczynił. Może oraz Gromadzie całey zapowiedzieć, iż gdyby ktory z nich za Podſłuchy ku Nieprzyiacielowi poszedł, przez Poczty dalsze natychmiaſt ma być zabity. Jeżeli zaś Officier wynaleść może ſpoſoby wyſyłania człowieka pewnego do Nieprzyiaciela, chociażby co koſztowało, zaniedbywać tego nie powinien: gdyż tym kanałem więcey, iak przez Patrole wſzelkie wiedzieć, lepiey ſię rozporżądzać, y Rapport pe-

pewny zaſyłać można. Umowę wziąć taką ſię poſtara, ile możności, ażeby co rano y wieczor Rapport takowy odbierał.

Na reſzcie, te wſzyſtkie prawidła, ktore dla Straż Polowych, dla Patrolow y Wywiadow dziennych y nocnych ſą zalecone, za grunt Służby być mogą uważane, y w tym niemniey mieyſcu przyſtoſowane.

XI.

XI.

OBOWIĄZKI OFFICIERA, w KONI 20, 30, LUB 40. ODDZIELONEGO, DLA OSADZENIA WSI, ZNAYDUIĄCEY SIĘ PRZED LUB w BOKU WOYSKA NA LEZE ZIMOWE ROZŁOZONEGO.

Officier na mieyſce znaiome wyſłany, doſtateczne od Generała kommenderuiącego odbierze przeſtrogi, y między innemi wiedzieć od niego będzie, na co baczenie ſwoie obrocić ma naywięcey, iakiey Okolicy ſzczegulniey za-

zaſłaniać, dokąd Patrole wyſyłać, ktore Stanowiſka Nieprzyiacielſkie naywięcey zważać, y gdzie w razie Attaku przewyżſzaiącego cofać ſię powinien.

Officier takowy albo zoſtanie na zawsze, albo w dni kilka, czyli też, wedle przyzwoitey temu Stanowiſku pracy y pilności, co godzin 24. źluźowany bywa.

Mowić tu będę o przypadku, kiedy Officier z ſamą lekką Kawaleryą ieſt kommenderowanym; a potym, kiedy ma nieco Piechoty przydaney.

Rozporządzenia, ktore Officier w tym mieyſcu czynić powinien, z temi ſię zgadzaią zupełnie, o ktorych dopiero mowiono. Ze iednak zima inną ſtanawia porę y

dro-

drogi; przeto do tego, co ſię wyżey przepiſało, należeć do wiedzy Officiera będzie naddatek naſtępuiący.

Przybywszy do ſwego Stanowiſka, gdy dla poznania Okolicy Obiażdżkę odprawuie, bierże z ſobą, iak ſię wyżey rzekło, człowieka ze wſi za Przewodnika. Wypytuie ſię o wſzyſtko, czego mu wiedzieć potrzeba, oſobliwie, gdzie y ktorędy mimo drog zwyczaynych przeieżdżać można, gdy grunta śniegiem przykryte; te więc Okolicy oboiętne zważa należycie, ażeby ſpoſobow ſtrzeżenia ſię y oſadzenia nayniebezpieczniey-ſzych był zdolnym. Dla Straż Polowych y Podſłuchow ſwoich rownież obiera mieyſca. O ſpoſobie, iakim ſię to dziać powinno, wyżey iuż w Przepiſie dla Straż

Polo-

Polowych wſpomniono. Powinien niemniey ukazać Kommendzie ſwoiey Plac Trwogi, czyli mieyſce zgromadzenia ſię w czaſie Trwogi, ktore iak ma być obierane, w oſobnym ſię przepiſze Rozdziale.

Gdy oraz ludzie y konie nie tak, iak lecie pod gołym niebem wytrzymać mogą; więc dla ſchronienia ich tę ſtronę wſi wyznacza, ktora naymniey podlega niebezpieczeńſtwu. Ludzi ſwoich w takich umieſzcza domach, ktore wychod maią tylny na Plac Trwogi. Rozłożenia zbyt obſzernego unikać powinien, do każdey zaś kwatery y ludzi kilku Unter-Officiera przydać, ktoryby ich trzymał w dożorże, a nocą oſobliwie w czuynośći. Dla ſiebie bierze goſpodę wſrzod kwater Podkommendnych, Pocztę przy niey oſadziwſzy Pieszą,

szą, ktoraby za pierwszym zaraz strzeleniem Trwogę uczynić mogła. Na noc, ieżeliby takiey uznawał potrzeby, wszystkich ludzi do swoiey kwatery ściąga, maiąc się w gotowości na wszelkie przypadki.

Zadney we wsi przeszkody po drodze, bądź wozow, chrustu, drżewa y tym podobney cierpieć nie ma, ponieważ żołnierzowi prędkiego w nocy zgromadzenia się tamuią.

Aże do nieczuyności naybardziey zdanie wiedzie uprżedzone, iakoby żołnierz licznieyszy y Stanowisko bezpieczne, nie dozwalały boiaźni, albo Nieprzyiaciel daleki nie ściągnie y attakować nie będzie; przeto Officier nigdy takowey myśli przypuszczać nie

nie powinien. Nauczaią przykłady aż nadto częſte, iż zabezpieczanie ſię zuchwałe nagłego ściągało wpadania do Kwater, y że oſpałych y nieoſtrożnych czuynemi czynią y przezornemi razy odebrane. Naiazdu unikaiąc nagłego, tak być potrzeba czułym, iakoby ſię w bliſkości ſtało Nieprzyiaciela rączego, y do napaſtowania nas zawſze przygotowanego. Mniey oraz zważać potrzeba mruczenia żołnierza proſtego, ktory wſzelako mało kiedy ieſt kontent; lecz o potrzebie przeświadczyć go konieczney, gdyżby Nieprzyiaciel z zaniedbaney przezorności częſte odnoſił zyſki. Jeżeli zaś mimo wſzelkiey pilności przypadek zaydzie nieſzczęśliwy, co rzadko ſię trafi, ſobie przynaymniey żadnego ztąd czynić nie można zarzutu.

Zbie-

Zabiegow takiego Stanowiſka wſzelakich nie inny ieſt zamiar, iak pozyſkanie czasu, by Nieprzyiaciel Kommendy nieſpodzianie nie zſzedł, owszem, ażeby pod bronią, na Placu zgromadzona y do odporu była przyſpoſobiona, Woyſku oraz by wczeſne uwiadomienie o przybyciu Nieprzyiaciela uczynić mogła.

Patrolle wedle potrzeby wyſyłane należyte odbierać powinny przeſtrogi, gdzie y dokąd iść maią. Nigdy o godzinie iedney, lecz w czaſie rozmaitym wyprawiać ie potrzeba, ażeby Nieprzyiaciel nie przeiął Patrollu.

Gdyby iakowego przedſięwzięcia Nieprzyiacielſkiego obawiać ſię było przyczyny; z całą Kommendą, nie zważaiąc pory iakiey

bądź niepogodney, w ſtancyi Officiera, lub na Placu Trwogi ściągnioną dnia czekać należy. Oprocz tego na Kwaterach niemniey w czuyności co noc być maią ludzie utrzymywani, za co Unter-Officierowie będą w odpowiedzi. Sam Officier razy kilka w nocy rewidować Poczty ſwoie powinien, y po wſi ſię ogłoſić. Bo żołnierz doświadczaiąc czuyności Officiera ſwoiego, tym więcey ſię do czułey zachęci pilności. Z rożnych oraz Kwater na przemianę po człeku iednym do obieżdżania Poczt brać z ſobą Officier może. Widząc zatym Kommenda, iż Officier ſam ſię nie ochrania, miłość y zaufanie ku niemu weźmie, y tym mu ſię chętniey w czaſie każdym powodować będzie. Officier mieć Pocztę Pieszą u drzwi ſwoich powinien, y zawſze w Stancyi ſwoiey

Trę-

Trębacza, ieżeli ma do Kommendy przydanego.

Gdyby się Nieprzyiaciel we dnie ku Podsłuchom zbliżał; Officier z Częścią iedną, y ieżeli okoliczności tak wyciągaią, z Kommendą całą wychodzić powinien, dla wspierania Straż swoich Polowych y ściągania ich bezpiecznego, gdyby potrzeba tak wymagała. W nocy zaś ludzi część iaką ku Nieprzyiacielowi natychmiast wysyła, drogą samey tylko Straży Polowey wiadomą, ażeby ią wspierać y ściągnąć do siebie usiłowali. Tu y wprzodzie wszelkiemi starać się ma sposobami wstrzymywać Nieprzyiaciela. Srzodkow wszystkich wyżey przepisanych użyć powinien y pomnieć, iż całego Woyska bezpieczeństwo na nim polega. Wszystkie zatym siły obrocić po-

winien na zatrzymanie Nieprzyiaciela, chociażby gromadnieyszego, y od Kwatery oddalenie. Generałowi Kommenderuiącemu, o wſzyſtkim, co ſię dzieie, od czaſu do czaſu donoſić powinien, ażeby zaſileniem mogł być wſpierany, lub do Korpuſu ściągniony bezpiecznie. Cokolwiek wyżey tu o bezpieczeńſtwie Kwater, Straż Polowych, Patrollow y Wywiadow mowiono, rownie w tym mieyſcu ſwoy znayduie ſtoſunek.

Oſtrzegać niemniey należy Podſłuchow, ażeby w razie nocy ciemnych y chwili burżliwey, koleyno po iednemu w prawą y w lewą ku ſobie poieżdżali, zaſłaniaiąc Odſtępy y zapobiegaiąc, by kto z ciemności nocy nie zyſkał y nieprzemknął ſię.

Pie-

Piechota do Stanowiſka takiego przydana, w domach rozłożona będzie ku ſtronie Nieprzyiacielſkiey, ażeby w potrzebie była na doręczu, płoty y weyścia do wſi oſadzić y Poczty zewnętrzne wſpierać mogła. Przy wſzyſtkich weyściach do wſi walnych, wozami y rogatkami zapartych, Warty poſtawić należy Piechotne. W dzień przed rogatkami na wzgórku trzymaią Poczty, zkądby Podſłuchow widzieć mogły; na noc zaś powracaią za rogatki. Przy wychodach niemniey umyślnie zrobionych Poczty oſadzić należy Piechotne. Gdyby Kawallerya do cofania ſię temi przymuſzoną zoſtała drogami; Piechota przy nich ſtoiąca, ſkoro Kawallerya przeſzła, zaporę natychmiaſt założyć powinna, ażeby Nieprzyiaciel tak ſnadnie ſię do wſi wciſnąć nie mogł.

Taż

Taż Piechota wſtrzymuie Nieprzyiaciela ile ſił długo, y coſa ſię, ieśli tak czynić może, przez ſady y podworża do Kawalleryi na Plac Trwogi, gdzie zobopolnie ſię wſpierać y częſtokroć z zyſkiem wyparować mogą Nieprzyiaciela.

Jeſt rzeczą wielce potrzebną, iżby Officier Stanowiſko takowe kommenderuiący o utrzymywaniu iedności między tym dwoiakim gatunkiem żołnierza, a oſobliwie o doſtarczeniu żywności dla Piechoty troſkliwe miał ſtaranie. Ta bowiem życia obſitego nie wiele zwyczayna, wſzyſtkiemi bronić ſię będzie ſiłami, chcąc przy tak dobrych utrzymać ſię Kwaterach.

Co w przeſzłym Rożdziale mowiono o Szpiegach: na Leżach oſobliwie Zimowych y Stanowiſku takim, ſpoſobami uſkuteczniać należy wſzelkiemi.

XII.

XII.

JAK OFFICIER MA KWATERĘ HUSSARSKĄ ATTAKOWAC KAWALLERYĄ.

Officier o zakazywanie się przeciwko Nieprzyiacielowi silnieyszemu gorliwy, powinien niemniey brać przed się Naiazd Kwatery Hussarskiey; co daie sposobność chwalebnego popisu naypewnieyszą, nayłatwieyszą, y nayprzyiemnieyszą.

Dla należytego iednak zamysłu tego uskutecznienia, postara się mieć nadewszystko dokładne y pewne wiadomości o wsi, w ktorey Nie-

Nieprzyiaciel ſtoi y o całey Okolicy iey graniczącey. Wiedzieć zupełnie powinien, co za Officier tym rządzi Stanowiſkiem, czy mąż ſłużały y doświadczenie maiący, czyli człowiek młody, nieumieiętny y nadto rady żadney od nikogo nie przyimuiący. Taki bowiem dosyć ſię rozumie bezpiecznym, kiedy Straże ſwe Polowe oſadził, dla obwarowania weyścia publicznego przy końcu wſi na lichą Wartę ſię zdobył y Patrolle ſwoie tey ſamey zawſze pory do mieyſc wyſyła iednakich.

Znać niemniey Officier powinien, czyli Przeciwnik iego na żołnierzu liczniejſzym zaſadza ſię y bitnieyſzym; gdyż taki częſtokroć człowiek błądzić rozumie okazywaniem z rozporządzenia ſwoiego, iż Nieprzyiaciela ſię obawia,

y

y tak dla pychy zaniedbywać ſię będzie. Daley wiadomo mu być muſi, iak dla bezpieczeńſtwa własnego na wſi ſię rozporządził Officier Nieprzyiacielſki; po ktorey ſtronie ludzi ſwoich umieścił, y gdzie im naznaczył mieyſce do zgromadzenia ſię w czaſie Trwogi. Potym, iakiego gatunku ludzi ma pod ſobą, czy dobieranych umyślnie, czyli z rożnych Korpuſow kommenderowanych; czy w nocy na iedno mieyſce zchadzki, do iednego domu wieyſkiego ludzi ſwoich ściąga, czy rozłożonych na kwaterach zoſtawuie; czy może ſię Nieprzyiaciel ſpodziewać zaſilenia, zkąd, y wiele to wyciągać będzie czaſu. Na koniec, iak Nieprzyiacielſkie Straże Polowe we dnie y w nocy ſtoią, oraz dokąd, y o iakim czaſie Patrolle wychodzą Nieprzyiacielſkie.

O tym

O tym więc wſzyſtkim wiadomość powziąwſzy doſtateczną, rozporządzenia czynią ſię Attaku do okoliczności ſtoſowne; bo z nich tylko ſpoſoby Naiazdu tego wymiarkowane być mogą. Attak ten dniem y nocą czyniony być może; mowić tu zacznę o pierwszym.

Wiedząc bowiem, iż Officier Nieprzyiacielſki w nocy ſię miewa na oſtrożności y takie poczynił rozporządzenia, ktore nie dozwalaią przyſtępu; dnia użyć potrzeba na dokazanie ſwego.

Straże Nieprzyiacielſkie Polowe, do ktorych Patrolle podieżdżaią, zoſtawić potrzeba ſpokoyne. W mieyſcach otwartych całe, gdzie nie masz laſu, ani parowow, trudny ieſt ſkutek, ieżeli nie całe

nie-

niepodobny ; w górżyſtych zaś O-
kolicach y obroſłych ſpoſobem być
może ziednany naſtępuiącym.

Jeżeli do Kwatery Nieprzyia-
cielſkiey daleko ; nocą ieſzcze,
czyli też w czaſie mgły upatrzoney
maſzeruie ſię do bliſkiey, albo na
Boku przyległey wſi, krzewiny,
lub parowu. Jadąc do tey kryiow-
ki, unikania Patrollow Nieprzy-
iacielſkich być zdolnym potrzeba.
Tu ſię Officier zatrzymuie ſpokoy-
nie, y ſłow nie wiele używaiąc
czeka dnia, lub czasu, ktoregoby Pa-
trole Nieprzyiacielſkie powrociły.
Nie bywszy od nich poſtrzeżonym,
rapportować będą, iako nic nie
widzieli. Officier zatym nieochy-
bnie rozeyść ſię Kommendzie do
Kwater ſwoich rozkaże. Ludzie
tedy broń złożą, konie popaſą, al-
bo cale rozkulbaczą, ponieważ ſą-
dzą

dzą ſię być bezpiecznemi, y zazwyczay ſpać ſię kładą, noc ſobie nadgradzaiąc na czuwaniu ſtrawioną.

Oddziela ſię więc Przednią Straż z zaleceniem, ażeby proſto w biegu wielkim na Straż Polową wpadła, y czaſu iey do wſiadania na koń, ieżeli być może, nie dozwoliła, albo żeby ſię razem z nią do wſi wparowała, gdzie zatym rozproszyć ſię y ſtrzelać do okien może, dla powiększenia ſtrachu. Ludziom kilku z naylepſzych wybranym oznacza ſię Kwatery Kommendanta, ażeby tam lecieli dla imania, albo przynaymniey do konia niedopuſzczenia Officiera. Tym lepiey, kiedy bez tykania Straży Polowey do wſi doſtać ſię można. Ta bowiem widząc Nieprzyiaciela we wſi, wniść do niey ſię nie odważy, raczey w ucieczkę

cieczkę poydzie, a tak Nieprzyiacioł liczba ſię umnieyſzy.

Z reſztą na dwie części podzieloną poſtępuie Officier zaraz za Przednią Strażą, z ktorych iedna Przednią Straż wſpiera, y wſzyſtkich wycina, ktorżyby po iednemu koni ſwoich dopadlszy, pokazywać ſię śmieli; za Niewolnikiem prędzey ſię nie ubiegaiąc, pokąd nie będzie oczywiſtości, iż Nieprzyiaciel w żaden ſpoſob oprzeć ſię iuż nie może. Drugą część Kommendy ſwoiey za wſią Officier zoſtawuie, oddawszy ten Poczet Unter-Officierowi w Kommendę, ieżeliby Officiera innego nie było, z zaleceniem, ażeby ze dwoch ludzi na wzgorkach po prawey y lewey ſtronie oſadził, ktorzyby Nieprzyiaciela na pomoc przybywaiącego wcześnie odkryć y Kommendę uwiadomić o nim mogli. Sam

Sam zaś Officier po wſi przeieżdżać ſię powinien, wſzyſtko rozporządzać, y wſzelkiemi ſpoſobami zabraniać, ażeby ſię ludzie iego po domach nie rozproszyli, mniey ieſzcze rabunku ſię dopuſzczali. Zakazywanie tego pod karą naywiękſzą, iako też wyraźne zalecenie każdemu, co iego będzie obowiązku, poprzedzać Attak powinny.

Brańcow wſzyſtkich podewſią zoſtawioney Kommendzie oddać rozkaże, y nie dozwoli ludziom ſwoim długiego z niemi błąkania ſię po wſi, gdyż ſami przez to tracą ſpoſobność więcey poimania Niewolnika. Oſtrżeżeni zaś być przodem powinni, iż oddaiąc Brańcow Unter-Officierowi za wſią ſtoiącemu, ich y Niewolnikow imiona prędko będą zapiſane, ażeby

każdy trafił do swego. Inaczey wykonywanie nie pewne, włoczyć się bezpotrzebnie będą, albo wcale poydą na stronę z Niewolnikami, a Officier uyźrzy się na koniec osłabionym nadaremnie. Owszem starać się natychmiast powinni, więcey dostawać Niewolnika, skoro iednych wyżey wyrażonym sposobem oddali.

Trębacz, ieżeli iest przy Kommendzie, przy Poczcie podewsią zostanie.

Officier zważać przezornie powinien, iak długo bawić może, unikaiąc, by Posiłki Nieprzyiacielskie zbiegłszy, całey iego roboty nie przewrociły, albo całey z nim Kommendy w niewolę nie zaięły.

Zabra-

Zabrawszy Officier w niewolę, ile było można, Appel otrąbić każe, lub z pomocą Unter-Officierow ze wsi ludzi swoich wywołuie, Brańcow oddaie Jeźdźcom na koniach podleyszych, y przodem ich drogą wyprawia naybliższą. Sam zaś z resztą w odległosci znaczney za niemi postępuie, y oddziela dla bezpieczeństwa Straż Tylną.



XIII.

XIII.

O ATTAKU KWATERY HUSSARSKIEY NOCNYM.

Z przyczyn przy Attaku dziennym namienionych, przedsięwzięcie nocnego wziąwszy Attaku; potrzeba się nayprzod do wsi, ile można, zbliżyć, Straż Polowych unikać, z Tyłu zaieżdżać, choćby krążyć przyszło, y gromadzenia się przeszkadzać Nieprzyiacielowi sposobami wszelkiemi.

Podstąpiwszy wysyła się w cichości Przednią Straż y Hercownikow, ktorzy blisko przed nią iadąc ku Nieprzyiacielowi się zbliżaią, a doznawszy, iż są widziani,

ni, w wielkim przypadaią biegu, wmieszać się z Nieprzyiacielem usiłuią, czasu do wsiadania na koń nie dopuszczaią, y razem z nim do wsi się wparuią.

Podział Kommendy swoiey wcześnie uczynić trzeba należyty, stosuiąc się w tey mierze do liczby Nieprzyiaciela. Daymy, iż Nieprzyiacielskich 50. koni iest na Osadzie, zaczepny zaś w 30. tylko lub 25. podieżdża. Podział zatym będzie takowy: Unter-Officier 1. z dziesiątkiem żołnierzy Straż Przednią składa. Ten wiedzieć powinien, iakie Nieprzyiaciel wyznaczył mieysce do zgromadzenia się w czasie Trwogi, ażeby tam prosto pobiegł, skoro się do wsi razem z Nieprzyiacielem wciśnie, w niewolę, ile może, zabierał, rozgromił, lub wycinał.

Poczet

Poczet drugi, podobniez z 10. koni złożony, zaraz za Przednią Strażą naſtępować, do wſi razem ſię z nią wparować, rozproſzyć ſię natychmiaſt y przeſzkadzać Nieprzyiacielowi powinien na Plac wyiechania y zgromadzenia ſię. Na początku wſzyſtkich ſię wycina z domow poiedynczo wychodzących, y zabieraniem Niewolnika, iako iuż wyżey rzeczono, zatrudniać ſię prędzey nie należy, pokąd Nieprzyiaciel porażony z broni y ſpoſobności oparcia ſię wyzuty nie będzie.

Trzeci Poczet z pięciu ludzi za tamtym do wſi poieżdża rzędnie, zawſze ſię trzyma poſpołu, y tam naciera, gdzieby ſię Nieprzyiaciel opierał, albo gdzie zgiełk będzie naywiększy, na ratunek poſpieſzy uciśnionym.

Czwarty Poczet, także z pięciu złożony ludzi, za wſią porządnie ſię uſtanowi, y ſłużyć będzie do odbierania y ſtrzeżenia Brańcow. Poznawszy zaś zwycięſtwo nad Nieprzyiacielem odnieſione, wolno będzie ze dwom przeiechać ſię po wſi, ażeby ſię iaki Nieprzyiaciel pieſzo nie wykradł.

Kwaterę Officierow Nieprzyiacielſkich nagle zaraz otoczyć powinni ludzie do tego wybrani, y Officierow na ſam przod zabierać. Drugim po wſi ſię przeieżdżaiący wyiechania na Plac y zgromadzenia ſię zabraniaią. Prędzey pewnie ſtarać ſię będą ſadami y ktorędy tylko mogą umykać, albo ſię zgromadzać; y chociażby ſię kilku zebrało, rozgromieniu ich trzeci doſtarczać będzie Poczet. Poimawſzy Officierow, nie ma kto rżądzić y zbierać rozproszonych.

Sam

Sam Officier kommenderuiący być wſzędzie przytomnym powinien, rządzić y doyrzeć wſzyſtkiego, a dokazawſzy ſwego, uſtąpić w czas należyty, iako wyżey przy Attaku dziennym wſpomniono.

Takowy Naiazd nocny wyciąga oſobliwie, by wſzelkiego rodzaiu rabunki ſurowie były zakazane. Dla nich albowiem żołnierz głownego zapomina zamiaru, y do czynienia podłości upoważnionym być ſię rozumie, ktore częſtokroć dzieła ohydzaią naywybornieyſze, honoru pozbawiaią Officiera, Sprawy oraz całey zaſtanawiać y w to Kommendę pogrążać mogą nieſzczęście, ktore dla Nieprzyiaciela było umyślone.

W reście co do powrotu te ſame ſłużą przeſtrogi, ktore dla Attaku dziennego ſą przepisane.

Jeſt niemniey potrzebą, iżby ſobie w razie czynności nocney umowiony dano znak, lub imie, po ktorymby ſię poznano. Możnaby, naprzykład, przewrocić mentlik, odziać ſię płaszczem, chuſtkę białą obwinąć około ręki, gałąſkę zieloną, oſobliwie dębową do czapki przypiąć, albo ſłowo iakiekolwiek obrać, o ktorym ſię wprzody ludziom zapowiada, iż ſłużyć im będzie do rozeznania ſię wzaiemnego po ciemku. Inaczey ſię nie raz trafia, iż ſami ſię między ſobą kaleczą.

XIV.

XIV.

SPRAWIENIE SIĘ OFFICIERA, KTORY MA OKOLICĘ JAKĄ DO PODATKOWANIA PRZYMUSIC.

Rozumie się tu, iż Okolica, do ktorey Officier wysłany będzie dla przyspieszenia Podatkow, lub innych Nakładow, nie iest osadzona Nieprzyiacielem. W tym razie pewnie od Generała kommenderuiącego podane Officierowi będą sposoby, ktoremi ziszczone być maią Nakłady. Rzadko albowiem do woli Officiera samego całey Okolicy oddaią podatkowanie, owszem iego szczegulnie bywa obowiązku, zabezpieczać takowe swemu Generałowi kommenderuiące-

iącemu, iuż to wziętym zakładem, iuż groźbami ſurowemi, albo też czynnym tychże uſkutkowaniem. Pokąd więc nakazanemu doſtawieniu, lub Podatkom nie ſprzeciwia ſię Okolica, potąd do żadney exekucyi przyſtąpić nie należy, lecz w karności nayściśleyszey utrzymywać ma Officier ludzi ſwoich, żadnego im nie dozwalać zbytku, nakazywać owszem, iż na umiarkowanym dla ſiebie y konia wyżywieniu przeſtać powinni. Officier do tey użyty Kommendy łacniey zamiaru ſwego doydzie, y Kraiowi większa zoſtanie ſpoſobność prędkiego doſtarczenia tego, co nakazano, kiedy exekucyą uciążliwą y zdzierſtwem pieniężnym wycięczony nie będzie. W takich okolicznościach dobra całego Woyſka mieć zawsze przed oczyma Officier powinien, zyſkowi właſne-

ſnemu nigdy tyle nie pozwalać władzy, iżby podobne zlecenia na ſwoy tylko pożytek obracał y o doſtawieniu Woyſku tych potrzeb nieodbitych zapomniał, za ktoremi go wyſłano. Nayściśleysze woli Pana ſwoiego wypełnienie y Woyſka pożytek, iedynym być maią celem ſtaranności iego wſzelakich.

Z Kommendą ſwoią na reście tak długo ſię zatrzyma, pokąd Ordynanſem Generała kommenderuiącego ściągniony nie będzie, albo kwitami przyzwoitemi Obywatele nie okażą, iż wſzyſtko oddali, co im przyſtawiać nakazano.

Warunek zaś bezpieczeńſtwa właſnego w żywey mimo wſzyſtkiego mieć pamięci powinien, wnoſić ſnadnie mogąc, iż w takiey

okoliczności, gdzie Obywatel daniną przyciśniony, nieomylne czeka go niebezpieczeńſtwo. Obywatele przyſpoſabiaiąc Podatki wymagane, o pozbycie ſię gości rownie uſiłować będą, y ieżeli można, Nieprzyiacielowi znać dadzą naybliżſzemu, ażeby przybyciem ſwoim przeſzkodził wſzyſtkiego, y przy własności każdego zachował. Dobrze więc Officier uczyni, kiedy Kwaterę ſwoią tym wezmie ſpoſobem, ażeby za ſobą miał wſie podatkować maiące, a naybliżey przyległe Nieprzyiacielowi, przez Patrole oraz ſwoie ażeby był uwiadomionym uſtawnie, iak Nieprzyiaciel ſię zachowuie, czy ſtoi ſpokoynie, czyli maszeruie, albo Poſiłki odbiera ſkrycie. Do tego zatym ſtoſować ſię może, czy ma uiſzczenia Podatkow przynaglać, czyli do odwożenia onych dłuż-

sze-

szego pozwalać może czasu y ostrych nie potrzebuie srzodkow. O wszystkich odmianach y obrotach Nieprzyiaciela, ktore wiedzy iego doydą, donosić nieprzerwanie Generałowi kommenderuiącemu powinien, ażeby naprzeciw Nieprzyiacielowi, podatkowania przeszkadzać chcącemu, przyzwoitych użyć mogł srzodkow y Posiłkami wspierać Kommendy. Tym sposobem Officier doyść może celu swoiego. Zgoła, obowiązku Kommendy swoiey żadnego opuścić nie powinien, owszem nayściśleysze wypełnienie wszystkich w troskliwym mieć staraniu.

Zostaie ieszcze do mowienia o przypadku, gdy Officier wybierać ma Podatki w Okolicy, lubo nie osadzoney Nieprzyiacielem, dla częstych iednak Podiazdow iego

y Pa-

y Patrolow niebezpieczney. Zaledwo nie w iedney tylko zdarzać się to może okoliczności, to ieſt, w Okolicy dla nas niewygodney, dla Nieprzyiaciela zaś do mieſzkania y ztamtąd Woyſka naſzego nieſpokoyności nabawienia, albo do Wywiadow bardzo zdatney. Z tey przyczyny ſrzodkow pewnie użyią wſzyſtkich do uięcia mu ſpoſobności doſiadywania. Zechcą więc z tey Okolicy co tylko można uprzątać. Może też być, iż Korpuſowi iakiemu braknie żywności, albo, iż Krola ſamego zaydzie rozkàz, ażeby Okolicę iakową dla ukarania, lub z innych przyczyn do Podatkowania przymuſić. W tych dwoch przypadkach cale innych ſrzodkow użyćby muſiał Officier kommenderowany, niżeli wyciąga Okolica, gdzie Nieprzyiaciela niemaſz, albo przy-

nay-

naymniey zbyt znayduie ſię daleko, iżby miał dziełu temu przeſzkadzać.

Ażeby więc zamiaru ſwego nie omylił, potrzeba mu będzie nayprzod poſtarać ſię o poznanie dokładne Okolicy całey, do ktorey ieſt wyſłany. Wiedzieć powinien, czy Nieprzyiaciel w niey Podiazdami wielkiemi, lub częſtemi Patrolami przebywa; iak z Obywatelami poſtępuie; czy na nienawiść ich rabowaniem, lub innemi zbytkami zaſługuie, czyli ich ochrania. Sam zaś ſtarać ſię powinien o pozyſkanie ich przychylności, ażeby o Nieprzyiacielu był uwiadomionym zawſze. Dla ubezpieczenia oraz Patrolow ſwoich wiadomo być muſi Officierowi, gdzie Nieprzyiaciel, y do ktorych wſiow ſzczegulniey y nayczę-

częściey Patrole ſwoie poſyła; w iakiey liczbie zwykle przychodzi; iakiego ſię trzyma traktu; kiedy przybywa y powraca; Korpus z ktorego Podiazdy, lub Patrole wyſyłane bywaią, iak daleko od tey znayduie ſię Okolicy; nakoniec, czy taż Okolica leśna, bagniſta, górżyſta, lub innego gatunku ma przeſzkody. Dla doyścia tych wſzyſtkich wiadomości dobrego użyie Szpiega y Mappy dokładney. Te więc okoliczności przewodniczyć mu powinny do rozporządzenia Marszu y do wypełnienia zlecenia ſwoiego, iak y gdzie może.

Gdy takowe zazwyczay wyciągaią wyprawy, iżby Officier, niebezpieczeńſtwa unikaiąc, Kommendy ſwoiey nie rozdzielał; przeto y tu naylepiey uczyni, kie-

kiedy nayprzod podroż ſwoią ſpoſobem Patrolowania, Straż Przednią y Tylną, oraz Patrole Poboczne wyſyłaiąc odprawi, y Marsz ſwoy, ile można, przezornie ukrywać będzie. Z tych miar oſtrzedz ludzi ſwoich powinien, iż za naypierwszym odkryciem Nieprzyiaciela zaſtanowić ſię maią, donieść natychmiaſt co widzieli, y wyſłuchać, czyli Marszu ſwego Officier nie odmieni, y inney nie weźmie drogi. Jeżeli zaś tey ſzczęśliwie pozyſka Okolicy, o ktorey ma pewność, iż Nieprzyiacielſkie Patrole nie tak częſto y w czaſie tylko zamierżonym podieżdżaią; do wſi ſię proſto nie zapuści, owſzem w naybliżſzey zaſtanowi ſię krzewinie, lub dolinie. Ztąd iednego, czyli dwoch Unter-Officierow, na ktorych polegać może, przydawszy im 6. lub 8.

żoł-

żołnierzy, do tych wysyła mieysc, o ktorych wie, iż od Nieprzyiaciela nie często nawiedzane bywaią, y ktore, ieśli być może, bliższe są Woyska nad to, gdzie sam się znayduie. Wszyscy iednak ostrożność wielką przestrzegać powinni, inaczeyby sprawienie interessu, albo y całość własną losowi powierżali.

Dla doyścia zaś celu swoiego, iak Officier, tak oddzieleni Unter-Officierowie, ktorzy wprzod ostrzeżeni być maią należycie, Straże swe Polowe tak osadzić powinni, ażeby ku Nieprzyiacielowi wyiźrzenie miały otwarte. Patrole oraz częste wysyłać powinien, ktore iednak wsi żadney tknąć nie powinny, owszem tak obieżdżać, iżby ile możności były ukryte, a przytym wszelako doyźrzeć

wszy-

ſtkiego mogły. Officier zaś z Kommendą ſwoią w krzewinie ſię zoſtanie za wſią, ktora ma podatkować, y mieyſca ſwego tak często odmieni, ileby ſię ſądził być Nieprzyiacielowi przez Dezertera, lub innym iakim traſunkiem donieſionym. Za każdą zaś mieyſca odmianą, uwiadomi ſwych ludzi rozeſłanych, gdzieby go znaleść mogli. Podobnież wſzełkie Poczty y Unter-Officierowie oddzieleni przodem być obwieſzczeni powinni, gdzie wſzyſcy zgromadzić ſię maią, gdyby Nieprzyiaciel nacierał.

Tym opatrzywszy ſię ſpoſobem y rozporżądziwſzy wſzyſtko, kilku do wſi wyszle żołnierzy, ażeby mu ſprowadzili Podſtarościch, Woytow, lub ludzi maiętnieyſzych. Tym zaś nie okazuiąc także ſił

ſwoich, ′ części iedney Podiazdu
do krzakow głębiey ſię cofać roz-
każe, a przeto da im pocbop o-
ſądzenia go mocnieyſzym, iak ieſt
w iſtocie. Tym tedy że wſi zprowa-
dzonym ludziom zapowie, co y
na ktory czas doſtawić maią. Oni
ſię tu na wſzelkie wybiegi y wy-
mowki zdobędą, ażeby nakazane-
go przyſtawienia, lub Podatku wy-
płacenia odwlekać. Lecz gdy Offi-
cierowi w takich okolicznościach
długim bawić ſię targiem nie podo-
bna; więc ſurowości im pokaże,
y groźbą, ſpalenia wſi, ich od-
prawi, procz nayſtarſzego, gdy-
by podatku w czas należyty nie
doſtawili zapowiedzianego.

Straże Polowe y Patrole mieć
przytym baczenie powinny, iżby
nikt że wſi do Nieprzyiaciela nie
poſzedł, a przydybanych na tey
drodze przytrzymać.

Skoro

Skoro zatym Okolica, co ſię nakazało, doſtawiła, wozy Officier ładować rozkaże y w nocy do Woyſka, pod Konwoiem z iednego Unter-Officiera y kilku ludzi odeſzle, ktorędy iechać maią rozkazawszy. Od Gromady oraz zaświadczenie, wiele od niey odebrał, dać ſobie rozkaże, dla uſprawiedliwienia ſię Generałowi kommenderuiącemu, iako ſzczegulny pożytek Woyſka za cel miał czynności ſwoiey. Podobnież oddzieleni Unter-Officierowie obydway zachować ſię maią y wziąć takież zaświadczenie, ażeby wſtręt mieli od zbytkow, y ludziom ſwoim nie dozwalali roſpuſty; nadto może im Officier rozkazać wcześnie, iżby kogo z Gromady przyprowadzili z ſobą, dla opowiedzenia Officierowi, iak ſię rządziła Kommenda. Zebrawſzy daninę naka-

 zaną,

zaną, o powrocie obwieścić ſię wzaiemnie powinni; każdy zatym Powozkę ſwoią przodem wyſłaną konwoiuie, pokąd u Woyſka nie ſtaną bezpiecznie.

XV.

O PLACU TRWOGI.

Mieyſce oznaczone, na ktorym w czaſie Trwogi wſzczętey iako nayprędzey zbierać ſię ludzie powinni y przeciwko Nieprzyiacielowi nadchodzącemu ſtanąć w porządku, nazywa ſię Plac Trwogi. Do prędkiego zaś w przypadku zgromadzenia ſię y odporu Nieprzyiacielowi dania, nie każde mieyſce zarowno ieſt zdatne.

Wybor onego wielce zalega na rozważaniu obwodu wſi całego, czy ten ieſt płaſki, gorżyſty, przeſzkodny. Potrzeba wziąć na uwagę, czy na dzień, albo na noc

ma

ma służyć Plac Trwogi. Niemniey wzgląd mieć należy, dla iakiey liczby Woyska, czy w przestronnym lub skąpym położeniu, czy dla samey lekkiey Kawalleryi, albo też dla innego ieszcze gatunku Woyska ma być upatrzony.

Dla Hussarow na wsi stoiących nigdy przedewsią obrany być nie powinien Plac Trwogi nocny, lecz za wsią y ku tey stronie, gdzie stoią Posiłki; inaczey Nieprzyiaciel natarczywie przybywaiący, zgromadzeniu się przeszkadzać y poiedynczo ze wsi wyieżdżaiących rozproszyć może.

Na dzień zaś przedewsią oznaczony będzie Plac Trwogi, a to ku tey stronie y położeniu, gdzie stoi Straż Polowa, dla wsparcia teyże y zasłonienia Kwater.

W Oko-

W Okolicy zaś rowney tak dalece, iżby Nieprzyiaciel że wszech stron łatwy miał przystęp do wsi, naylepiey będzie, iako się iuż powiedziało, za wieś Kommendę ściągnioną przez noc całą w czuyności utrzymywać. Ztąd dla swego bezpieczeństwa, wysyłania małych Patrolow ustawnego y ukrytego zdolnym być Officier powinien. Straż Polową trzymaiącemu Officierowi, lub Unter Officierowi to wiadome być musi Siedlisko nocne, ażeby z doniesieniem, gdyby iakowe miał czynić, nie błądził, y w razie przemocy Nieprzyiaciela cofać się umiał bezpiecznie.

W Okolicy stoiąc przeszkodney, niemniey na dzień, iak na noc za Cieśniną obrać potrzeba Plac Trwogi, ktorędy Nieprzyiaciel przecho-

chodzić muſi nieodbicie, ponieważ tey garſtką ludzi przeciwko wielom bronić ieſt ſnadno. Zawsze omyłką będzie wielką, chcieć przed Cieśniną założyć Plac Trwogi, gdy ta Piechotą nie ieſt okryta. Skoro zatym w nocy Trwoga ſię wszczyna, Kommenda za wſią iak nayprędzey zbierać ſię powinna, dla dania odporu Nieprzyiacielowi, pokąd nie zgromadzą ſię wſzyſcy. Przyciśniony w tym razie przemocą Nieprzyiaciela, powoli ſię coſa, iednaiąc czaſu dla Woyſka w tyle ſtoiącego, do należytego przygotowania ſię na przyięcie Nieprzyiaciela, do odparcia onego, wſpolnie z Kommendą czyniąc, y dokazania Sprawy pomyślney.

Te mieyſca do dziennego y nocnego zgromadzenia ſię upatrzone,

ne, przez Officiera kommenderuiącego y Unter-Officierow żołnierzowi być maią ukazane wyraźnie. Officierowie oraz bez żadnego wyiątku dniem y nocą naypierwszemi na Placu Trwogi być powinni, ażeby żołnierzy przybywaiących do ładu przywieść mogli prędkiego.

XVI.

O OKOMIARZE ZOŁNIERSKIM.

Jest to, według Kawalera Folard, sposobność poznania natury y własności kraiu, w ktorym się woynę toczy. Daley, przeyźrżenia iednym rżuceniem oka pożytkow y niesforności położenia, na ktorym Stanowiska obrane być maią, y iak te dla nas być mogą zyskowne, dla Nieprzyiaciela zaś szkodliwe; niemniey, korżystania z połozenia wszelkiego. To iest krotkie wyobrazenie tego, co nazywamy oka sprawność, (coup d'oeuil,) bez ktorey Officier błędom nay-

naywiękſzey wagi podpadać muſi niezliczonym. Słowem, bez tey zdolności nie wiele obiecywać ſobie można dobrego, gdyż Nauk Woiennych poięcie należyte, włożenia ſię y ćwiczenia wyciąga nieodbicie. Uczyć ſię woyny pierwey, niżeli ſie ią wiedzie, a w czaſie oney przykładać ſię do działania należytego, każdego ieſt obowiązkiem Officiera zdatnego. Lecz gdy nie zawſze woynę ſię toczy, Woyſko oraz nie zaiedno obozuie y Regimenta corocznie tylko na krotki czas Muſztry ſię ściągaią; za pomocą przecież rozumu y wymyſłu nie mało w tey Sztuce iak pozyteczney tak potrzebney poſtąpić okrom woyny mozna.

Według zdania Pana Folard nic bardziey ſię do ułożenia Okomiaru nie przyczynia, iak polowanie. Oprocz.

procz, że nas ſpoſobi do poznania Okolic rozmaitych y cale ſobie niepodobnych, mnoſtwa nas uczy zwodliwych obrotow, ktore do woyny nieiaki maią ſtoſunek wſzyſtkie. Nayprzednieysza zaś korześć, ktorey z polowania odbieramy, ieſt poznawanie rozmaitych Okolic, z ktorego nieznacznie nawet ſprawność kſztałci ſię oka. W tym przy pomocy rozſądku ſię ćwicząc, łatwa w tey mierze będzie nauka.

Mimo polowania, do ktorego wſzelako mało kto łatwości mieć może, podroże y ſpacery te ſame ſprawuią pożytki. Będąc w drodze, przyległości wſzyſtkie ciekawym przeglądać można okiem. W odległeyſzym mieyſcu Nieprzyiacielowi, ſobie zaś tam, gdzie ſię znayduiemy, można na myśli pozwolić

lić Stanowiſka y wſzelką położenia całego oſądzić wygodę, lub niewygodę. Myśli będzie dziełem rozporżądzenie Attaku Nieprzyiacielſkiego, a własnego Stanowiſka obrony. Odmiana zaś Okolic uſtawiczna do nowych coraz prowadząc wynalazkow y Proiektow, dowcipowi ciekawemu nigdy w tym mieyſcu nie braknie zabawy.

Na Spacerach ſpoſobić ſię można do oſądzenia obſzerności, y odległości tey, lub owey Okolicy; dla doyścia, ieżeli ſię nie mylemy, albo nie ſądziemy opacznie, krokiem dalekość zmierżyć oſądzoną, dla własnego doświadczenia dobroci, lub omylności Okomiaru. Officier uczenia ſię chciwy w każdym położeniu mieyſca znaydzie ſpoſoby, choć myślą tylko y okiem ćwiczenia y doſkonalenia ſię, gdy

gdy przeciwnie tego, ktory z potrzeby tylko, nie z chęci Stan obrał Woyſkowy, okoliczność w ſpoſoby uczące nayobfitſza minie bezſkutecznie.

REGESTR
MATERYI.